

U PROGU NOWEGO ROKU

Rok 1947 był rokiem konsolidacji Polski Ludowej, twórczego wysiłku i rozmachu w odbudowie kraju, rokiem, który wszystkim ludziom dobrej woli dowiódł wyższości ustroju polskiej demokracji ludowej nad przedwzrostnym ustrojem, rozciągającym krzywdę społeczną i katastrofę narodową.

Rok 1947 był w Europie rokiem konsolidacji awangardy antyimperialistycznej — strażniczki pokoju.

Rok 1948 będzie rokiem walki o zahamowanie zapędów imperialistycznych, rokiem walki o ugruntowanie pokoju, decydującym rokiem w wykonaniu naszego planu trzyletniego, rokiem przełomu na froncie kulturalnym, rokiem wytrwałej pracy, która umacnia naszą suwerenność i daje pewność jutra wszystkim ludziom pracy.

(—) JAKUB BERMAN

Jakub Berman

Zakończył się rok 1947, pierwszy rok planu trzyletniego. Jak należy oceniać wyniki gospodarcze tego roku? Myślę, że należy je oceniać jako



dobrze. Wbrew niekorzystnym warunkom, jak powódź i susza, wbrew temu że ustała pomoc międzynarodowa, zadania planowe zostały wykonane: wzrosła produkcja, zostały odbudowane wieś, zniszczone, osiągnięto w drugim półroczu stabilizację cen, rozpoczęto z powodzeniem uporządkowanie handlu, doprowadzono do istotnej poprawy materialnej, dla ludzi pracy. Dzięki czemu te wyniki zostały osiągnięte? Zostały one osiągnięte przede wszystkim, dzięki temu żeśmy konsekwentnie realizowali linię polityki gospodarczej Demokracji Ludowej, która jest linią naszej Partii Robotniczej.

Stoją przed nami teraz zadania planowe 1948 roku.

Są to zadania poważne i trudne. Te zadania zostaną wykonane o ile dalej będziemy konsekwentnie przeprowadzać linię polityki gospodarczej Demokracji Ludowej.

Trzeba w 1948 roku wzmacniać produkcję, podnosić wydajność pracy, rozszerzać ruch współzawodnictwa i szczególną opieką otaczać przodowników, tę najlepszą część klasy robotniczej.

Trzeba w 1948 roku specjalnie dbać o jakość produkcji przemysłowej. Trzeba w rolnictwie specjalną uwagę otoczyć zagadnieniu podniesienia wydajności z hektara.

Trzeba rozszerzać i doskonalić aparat wymiany społecznej.

Trzeba gromadzić rezerwy państwowe, niezbędny element panowania nad rynkiem.

Trzeba wzmacniać stabilizację cen i podnosić wartość naszej waluty.

Trzeba konsekwentnie oszczędzać w przedsiębiorstwach, w administracji, w instytucjach.

I trzeba na podstawie uzyskiwanych osiągnięć wolno, stopniowo, ale pewnie podnosić zarobki realne.

Jeżeli tę linię będziemy przeprowadzać, to rok 1948 stanie się nowym wielkim krokiem na drodze do Polski zamocnej i szczęśliwej.

Takie są życzenia noworoczne, które chciałbym złożyć czytelnikom „Głosu Ludu” a w szczególności, wszystkim pracownikom polskiej gospodarki narodowej.

(—) MINC

Minc

W roku ubiegłym pełniliśmy naszą służbę w Polsce z równym, jak w latach poprzednich poświęceniem, odnosząc szereg przełomowych zwycięstw. Rozbite i zlamane zostało zbrojne podziemie reakcji, skutecznie unieszkodliwiliśmy wszelką jej dywersję polityczną.

Nowy Rok — 1948 — rozpoczyna naród nasz w sytuacji znacznie lepszej. W tym roku naród nasz z większym niż dotąd spokojem będzie mógł poświęcić się twórczej pracy, dysponując jednocześnie aparatem bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej, zahartowanym w otwartej i zacieklej walce z reakcją.

Wychowało się wiele tysięcy dzielnych bojowników, na życie i śmierć oddanych sprawie Demokracji Ludowej, sprawie Polski. Są to świadomi, o wysokim poziomie ideowym i moralnym obywatele - bojownicy. Są to ludzie wczoraj nieznanymi, synowie polskiej klasy robotniczej i chłopów. Przeszli oni już wielką drogę przeobrażeń i rozwoju, wykazując często, obok ofiarności, zdumiewającą inteligencję i zdolności. Dlatego też znaczna ich część doszła do poważnych stanowisk i zasłużenie uzyskała stopnie oficerskie oraz odznaczenia państwowe.

Dzisiaj jest już udowodnione, że izolowane od mas narodu, skompromitowane i zdemaskowane podziemie już zamieniło się w zwyczajną agenturę obcego wywiadu, szpiegów i dywersantów imperialistycznych klik zagranicznych. Jesteśmy i pozostaniemy czujni na swoim posterunku. Podobnie jak dotąd gromiliśmy wszelkie przejawy wrogości, antypaństwowej działalności różnych organizacji podziemnych i ich zbrojny bandytyzm, tak i obecnie gromimy i gromić będziemy wszelką działalność szpiegowską różnych ekspozytur obcych wywiadów, komiwojażerów i służusów imperialistycznych podległych wojennych.

Będziemy z całym samozaparciem bronić Polski Ludowej przed penetracją abcych agentur, gdyż chcemy pokoju i spokojnej pracy nad odbudową kraju dla podniesienia dobrobytu naszego narodu.

Kto będzie narodowi w jego dążeniach usiłował przeszkadzać niech nie liczy na pobłażliwość, niezależnie od tego, kim by nie był.

(—) ST. RADKIEWICZ

Radkiewicz

U progu Nowego Roku ósmioset tysięczna armia pepperowców ma prawo do uzasadnionej dumy ze swego wkładu do dzieła odbudowy Polski Ludowej w 1947 r.



Nie ma takiej dziedziny życia politycznego, gdzieby nie działał ożywczy wpływ myśli i czynu Polskiej Partii Robotniczej, ale szczególnie otuchą napawa postawa pepperowców, zajęta w 1947 r. wobec wszelkich prób wicherzeń reakcyjnych w kraju i wobec marshallowskich zakusów naruszenia gospodarczej i politycznej suwerenności odrodzonej Polski.

W 1948 roku, każdy wyznaczony masom praca-

jącym Polski doniosłe i trudne zadanie realizacji ogromnego programu robót, wynikających z planu trzyletniego, armia pepperowców poprzez aktywne rozpowszechnianie w mieście i na wsi idei współzawodnictwa pracy, poprzez stałe przekuwanie w czyn idei jedności robotniczej i sojuszu robotniczo - chłopskiego — utrwali i rozwinie pozycję Polskiej Partii Robotniczej, jako promotora sił pokoju, demokracji ludowej i postępu w Polsce.

(—) R. ZAMBROWSKI

*W roku ubiegłym w naszym kraju, podległym...
— urosła...
— dotychczas...
—*

Polityka zagraniczna Polski w roku ubiegłym służyła — jak zawsze — dwóm podstawowym celom: obronie interesów Polski i walce o zbudowanie i utrwalenie pokoju.



Zacieśniając stosunki współpracy i pomocy wzajemnej z bratnimi narodami słowiańskimi, umocniliśmy sytuację międzynarodową Polski i zmniejszyliśmy groźbę agresji niemieckiej, przez co przyczyniliśmy się wydatnie do ustabilizowania stosunków politycznych w Europie. Nie szczędziliśmy też sił, aby rozwinąć jak najszerszą współpracę gospodarczą i kulturalną z innymi krajami.

Głos Polski rozlegał się w roku 1947 z trybuny Organizacji Narodów Zjednoczonych i Rady Bezpieczeństwa, w obronie autorytetu ONZ, w obronie zasad Karty ONZ, w obronie współpracy państw demokratycznych, przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko niedobitkom faszyzmu, przeciwko próbom ograniczenia suwerenności wolnych narodów. W miarę naszych sił i możliwości staraliśmy się, aby głos Polski nie zabrakło, gdy walczyły się sprawy zasadnicze dla całej ludzkości.

Wierzę, że w nadchodzącym roku 1948 siły demokratyczne na całym świecie zdołają wywalczyć trwały pokój, oparty na poszanowaniu suwerenności i demokratycznych swobód wszystkich narodów. Nasze wysiłki będą biegły w tym właśnie kierunku.

(—) Z. MODZELEWSKI

Modzelewski

To jest cechą naszego ustroju ludowego, że osiągamy nieustanne sukcesy w rozwoju siły politycznej i gospodarczej Polski przez udział całego narodu z Rządem na czele w walce o lepszy swój byt.



Jednocześnie jest faktem, że przede wszystkim siła demokratycznych narodów pragnących pokoju i realizujących planowo swój rozwój, przusza imperialistów do szacunku i odsuwa na długo ich plany wojenne.

Stąd wysiłek w celu podniesienia poziomu życia i rozkwitu narodów demokratycznych jest ściśle związany z rozwojem możliwości obrony własnej ojczyzny. Sprawa zaś siły obronnej kraju tkwi we wzroście świadomości politycznej mas ludowych w ich walce o planowy rozwój gospodarki narodowej, w powszechnym rozwoju nauk.

W oparciu o te źródła siły narodu Wojsko Polskie wypełnia skutecznie ogromne zadania opanowania i rozwinienia wiedzy wojskowej przez naszą kadrową armię, jak i przez przygotowanie każdego Polaka do zadań obrony kraju.

Udział odrodzonego Wojska polskiego w sławnych zwycięskich bojach z hitlerowskimi Niemcami, w walkach o niepodległość i demokrację — dał ludowi polskiemu w sojuszu z Armią Radziecką nowy demokratyczny korpus oficerski, zdolny do opanowania nowoczesnego uzbrojenia i tych metod nowoczesnej wojny, które przyniosły zwycięstwo strategii i taktyki radzieckiej nad siłami agresji.

W roku 1948 Wojsko Polskie osiągnie wyższy poziom wiedzy wojskowej i objęciem jednocześnie przysposobieniem wojskowym masy naszej wspaniałej młodzieży ludowej w ramach powszechnej organizacji przysposobienia zawodowego i wychowania fizycznego, wzmacniając swą pozycję poważnego czynnika obrony pokoju oraz stabilizacji warunków potrzebnych dla rozwoju polskich mas ludowych.

(—) Inż. M. SPYCHALSKI gen dyw.

Mamy za sobą pierwszy rok działalności naszego ludowego parlamentu. Doświadczenie



pierwszego roku w tym roku Sejm jest poważnym czynnikiem politycznej i ustrojowej stabilizacji Demokracji Ludowej. Nasz Sejm, złożony z przedstawicieli robotników, chłopów i inteligencji jest rzeczywistym organem ludowej władzy ustawodawczej, organem kontrolującym całość naszej wewnętrznej i zagranicznej polityki, przede wszystkim zaś naszą wielką gospodarkę budżetową. Sejm kontynuując dzieło KRN, poważnie przyczynił się do oczyszczenia atmosfery politycznej w Polsce. Z trybuny sejmowej postawie robotniczej i chłopskiej demaskowali wrogi wobec Polski i demokracji tendencje.

Każda sesja sejmowa jest sesją roboczą, pozbawioną elementów jałowych rozgrywek politycznych. W naszym Sejmie nie ma tzw. zawodowych gadaczy.

Posłowie nasi związani są głęboko ze środowiskiem poprzez swoją codzienną produkcyjną i społeczną pracę.

Nasz Sejm jest rzeczywistym instrumentem jedności klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, poprzez żywe i harmonijne współdziałanie z Rządem mobilizuje i konsoliduje wszystkie żywe siły narodu dla odbudowy i przebudowy naszego życia.

W 1948 roku nasi posłowie powinni jeszcze bardziej związać się z terenem, aby czujnie, szybko i słusznie reagować na to, o czym myślą i czym żyją ich wyborcy.

W ten sposób będą pomagać w usuwaniu i przewyżnianiu niedociągnięć w działalności miejscowych władz naszego młodego aparatu państwowego i samorządowego.

(—) Z. KLISZKO

Mówiąc o sprawach administracji publicznej, trzeba mówić przede wszystkim o samorządzie.



W ustroju demokracji ludowej zmienia się charakter samorządu terytorialnego. Wzrasta jego rola i znaczenie. Każdy terenowy przedstawiciel rządu musi opierać swą działalność o Rady Narodowe i jak najściślej z Radami Narodowymi współpracować.

Ustrój nasz nie pozwala na istnienie wielmożów administracyjnych, a wymaga głęboko demokratycznej administracji publicznej.

Każdy robotnik, chłop, inteligent pracujący winien odczuwać, że wojewoda, starosta, czy inny odpowiedzialny urzędnik, wykonywujący funkcje państwowe, jest ich reprezentantem i ma na względzie wyłącznie dobro ogólne.

(—) W. WOLSKI

Wolski

Destap Dłuski

Na drogach imperializmu

W ostatnich dniach listopada i w pierwszych dniach grudnia 1947 r. odbyła się w Antwerpii konferencja 18 partii socjalistycznych. Z wyjątkiem lewicy socjalistycznej, reprezentowanej przez delegacje socjalistów polskich, włoskich i węgierskich, znakomita większość delegatów przybyła na konferencję z programem ustalonym z góry i wypracowanym przez przywódców prawicy socjalistycznej Bluma i Bevin'a.

Ideologia prawicy socjalistycznej

Leon Blum, inspirator konferencji antwerskiej, był tuż po wyzwoleniu Europy przez Armię Czerwoną, zwolennikiem orientacji angielskiej. Ale przekonał się rychło, że jego koleżki angielscy są wyznawcami orientacji amerykańskiej. Leon Blum nie dał się wyprowadzić i z angliofila przedzierzgał się w apostoła imperializmu amerykańskiego.

W miarę swych sił i możliwości, na swoim „socjalistycznym” odcinku, podjął się trudu montowania antydemokratycznego frontu. Ekspansję imperialistyczną, dążenie trustów i monopolu do ujarznienia woli i niepodległych narodów, ubiera w teorie ordynarnego, wypranego z jakichkolwiek uczuć narodowych, kosmopolityzmu międzynarodowych monopolistów stali i ropy, w teorii „uniwersalizmu”, podając ten kosmopolityzm i uniwersalizm jako odmianę socjalistycznego imperializmu, dla tym łatwiejszego bałamużenia naiwnych.

Blum jest wyznawcą rządów „narodowych”, krzewicielem idei światowego imperium amerykańskiego. „Stany Zjednoczone znów dźwierz w swym ręku najbliższe losy świata” — kapitalistycznego, wola z emfazą na łamach swego „Populaire”. Na użytek Marshallów i Churchillów w imię kapitalistycznego uniwersalizmu, przeobraża na frazeologię socjalistyczną „nową naukę” plewów imperializmu.

„Tuż po wojnie 1914 r., a bardziej jeszcze nazajutrz po wojnie ostatniej, — czytamy w Populaire — zasada reakcyjna okazała się zasadą suwerenności narodowej, albowiem wszystko co z niej wypływa... staje wprost przeciwbiegowi historii (czytaj: biegowi ekspansji imperialistycznej). Zaś zasadą postępu jest umiędzynarodowienie wszystkich wielkich zagadnień... Przesłanką tego umiędzynarodowienia jest z jednej strony głęboka solidarność, jaka łączy narody między sobą, a z drugiej strony, w imię tej solidarności, ograniczenie suwerenności, zaś skala tych ograniczeń jest miarą pa cyfizmu danych narodów”.

Według Bluma, im hojniej dany na ród wyprzedza swą suwerenność i niepodległość na rzecz kapitalistycznych trustów i karteli — tym więcej zasługuje na nagrodę szermierza pokoju. Bluma nie trapi oczywiście, pytanie, w jakim stopniu imperialiści amerykańscy, dążący do podboju świata, rezygnują ze swej suwerenności, powiedzmy, na rzecz Grecji?

Prei-Bail niewoli narodowej

Teoria nihilizmu narodowego Blumów et consortes jest niczym innym jak „teoretycznym” podmurowaniem ekspansji imperializmu amerykańskiego. Dla teoretyków imperializmu, niepodległość narodowa stała się zapora na drodze do utrwalenia i rozszerzenia ekspansji kapitalistycznej. Niepodległość narodowa stała się przedmiotem nienawiści, z chwilą, gdy narody europejskie w zwycięskiej walce przeciw jarzmu hitlerowskiemu zdobyły wraz z niepodległością narodową niepodległość społeczną, zrywając pęta obcego i rodzimego kapitalizmu.

W imię tej teorii przystąpił Blum do montowania swej kosmopolitycznej organizacji „socjalistycznej”. Na tej teorii operowało się orędzie Bluma pod adresem zuryskiej konferencji socjalistycznej, która jak wiadomo, poprzedziła konferencję antwerską. W artykule „Prei-Bail pokoju, poleżenie socjalizmu międzynarodowego”, Leon Blum wysuwa jako główne zadanie konferencji, przygotowanie opinii publicznej Europy dla ekspansji imperializmu amerykańskiego.

by kierunek inicjatywy amerykańskiej, zamiast ją odpychać.

Leon Blum wyznacza międzynarodowemu „socjalizmowi” rolę maklera międzynarodowych trustów i karteli kapitalistycznych. Blum dopił swego w Antwerpii. Konferencja antwerska przyjęła rezolucję w obronie planu Marshalla. Ta marshallowska rezolucja zamyka w sobie całą treść konferencji antwerskiej. Obnaża ona jednocześnie i mocodawców i wykonawców obalunku.

Schumacher w „rodzynie socjalistycznej”

Dzisiaj po znanych deklaracjach amerykańskich meżów stanu nie ulega już dla nikogo wątpliwości, że plan Marshalla jest narzędziem gospodarczego i politycznego ujarznienia Europy. Prawica socjalistyczna akceptując plan imperialistów amerykańskich zdemaskowała się w obliczu świata jako ich ślepe narzędzie.

Plan imperialistów amerykańskich ujarznienia narodów Europy jest najściślej związany z planem odbudowy reakcyjnych, agresywnych Niemiec. Odbudowane reakcyjne Niemcy stać się mają bastionem imperializmu, skierowanym przeciw narodom Europy. Dlatego polityka imperialistów dąży do przekreślenia zobowiązań przyjętych w Poczdamie w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec oraz w sprawie odszkodowań dla krajów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Imperialiści amerykańscy są zjadliwymi wrogami prawdziwej demokracji Niemiec. Zwalczając demokrację żywo w Niemczech, komunistów i socjalistów jednolito frontowych, powołują do administracji by

łych oficerów hitlerowskich, agentów, baronów przemysłu i junkrów.

Koła amerykańskie prowadzą politykę popierania nastrojów odwetu na Niemczech. W tym celu oficjalni przedstawiciele rządów Anglii i Ameryki kwestionują granice Polski nad Odrą i Nysą. Narzędziem tej imperialistycznej polityki niemieckiej jest neohitlerowiec Schumacher. Obecnie Schumacher, by użyć lirycznego wyrażenia organu burżuazji angielskiej „Manchester Guardian” został „dopuszczony do rodziny socjalistycznej”. Przyjeżdżając do zespołu Blumów i Bevinów nie jest tylko prostą operacją arytmetyczną, dzięki której grono socjalistów blumowskich zwiększyło się o jeszcze jednego Schumachera. Przyjęcie Schumachera oznacza zatwierdzenie przez blumowców polityki restauracji agresywnych Niemiec, polityki rewanzu i odwetu, polityki skierowanej przeciw postawo wienni konferencji poczdamskiej w sprawie granic Polski.

Więź ideowa, łącząca Blumów i Schumacherów, istnieje nie do dzisiaj. Na ostatnim zjeździe schumacherowców wysunęto żądanie rewizji granic Polski. Organ Bluma „Populaire” przedrukował tę bezczelną uchwałę bez jednego słowa komentarza. Blum i Bevin popierają politykę Schumachera, zwróconą przeciw demokracji Niemiec, przeciw zwolennikom niemieckiej klasy robotniczej, na podstawie jedności komunistów i prawdziwych socjalistów w Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Blum i Bevin i Schumacher akceptują podział Niemiec w imię interesów imperialistów anglosaskich, bo w zjednoczeniu Niemiec widzą drogę do

zwyctwa żywołów demokratycznych ze zjednoczoną klasą robotniczą na czele.

Wspomniany organ burżuazji angielskiej stwierdza, że „dopuszczenie delegacji niemieckiej nada przyszłej konferencji bardziej europejskie znaczenie od dotychczasowej”. Innymi słowy w dopuszczeniu „delegacji niemieckiej” widzi burżuazja jeden ze środków wiodących do realizacji „Marshallowskiej Europy” pod strażą niemieckiego żandarma. „Manchester Guardian” żąda, że Schumacher nie został dopuszczony na zasadzie jedno myślnego głosowania i pociesza się tym, że „i tak opozycja była znacznie słabsza niż się tego spodziewano”.

„Manchester Guardian” chwali sobie natomiast większość — „Większość — czytamy tam — była gotowa uwierzyć intencjom Schumachera i można powiedzieć, że nacjonalizm został niemieckim socjalizmem do pewnego stopnia narzucony (!?) politycznie, poprzez niedopuszczenie ich do rodziny socjalizmu międzynarodowego. Teraz jednak niemiecka partia będzie miała sposobność swobodnego rozwoju a usunięcie dawnego czynnika izolacji powinno pomóc przywódcom tej partii również i w rozwiązywaniu problemów wewnętrznych”.

Nie można powiedzieć wyraźnie, Chrzest antwerski potrzebny był Schumacherowi dla zdobycia „swobody działania”. Antwerpia miała za zadanie usankcjonować politykę Schumachera na służbie i żoldzie — międzynarodowego imperializmu.

Przyjmując plan Marshalla i przyjmując Schumachera do „rodziny socjalistycznej” konferencja antwerp-

ska spełniła zadania jakie przed pracą socjalistyczną postawił imperializm amerykański za pośrednictwem Bluma. Sam Blum był nieobecny na konferencji. Ale delegaci prawicy socjalistycznej złożyli hold duchowemu ojcu konferencji antwerskiej. „Konferencja — czytamy w rezolucji — odrzuca napaści, skierowane przeciw partiom socjalistycznym Wielkiej Brytanii i Francji, a w szczególności przeciw takim osobistościom, jak Leon Blum, Attlee”.

Promocja Bluma

Konferencja antwerska wysunęła na piedestał starego monarchijczyka i dzisiejszego neomonarchijczyka Leona Bluma. Za rezolucją holdowniczą głosowali również delegaci prawicy czeskiej. Czyżby odczuli potrzebę podjęcia kowania Blumowi za to, że zaoprobował rozkaławanie ich ojczyzny przez Hitlera. Pamiętne jest powiedzenie Bluma po podpisaniu układu w Monachium, mocą którego Czechostowacja oddana została na łup agresji hitlerowskiej: „Przyjąłem tę wiadomość z uczuciem teńhorzowskiej ulgi”.

Zapomnieli widać o tym powiedzeniu prawicy socjalistycznej czeskiej, ale nie za pominięła o nim klasa robotnicza Czechostowacji. Centralny organ bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik” opublikował wyjątek z artykułu tow. Zdenka Fierlingera, przywódcy czeskiej lewicy socjalistycznej. Tow. Fierlinger pisze: „Konferencja partii socjalistycznych w Antwerpii wystosowała żądanie, aby plan Marshalla nie był związany z żadnymi warunkami politycznymi. Jest to bardzo idealistyczne, niemniej

jednak niewykonalne życzenie, ponieważ plan Marshalla stanowi środek amerykańskiej polityki wojskowej” (Robotnik, 23 grudnia 1947 r.).

W samej rzeczy, prawica socjalistyczna akceptując plan Marshalla wyrażała jednocześnie zbrojne życzenie, by nie był on związany z „warunkami politycznymi”. Ale ten listek figurowy niczego ukryć nie zdoła. Ta koncesja na rzecz delegatów lewicy, jak słusznie zauważył tow. Fierlinger, nie zmienia w niczym istotnej treści przyjętej rezolucji. Dlatego, że plan Marshalla jak to widzimy na przykładzie Grecji i na przykładzie Francji, którą imperialiści amerykańscy chcą zepchnąć do poziomu półkolonii, plan Marshalla jest właśnie ingerencją w życie wewnętrzne krajów, zamachem na niepodległość narodów, narzędziem w ręku podlegaczy wojennych.

Niewątpliwie, lewica socjalistyczna reprezentowana na konferencji w Antwerpii miała najpewniej chęć i zamiary. W wystąpieniach swoich delegaci lewicy bronili linii politycznej obozu demokratycznego, bronili idei jednolitego frontu. Chcieli oni wyzyskać trybunę antwerską dla propagandy idei lewicowego socjalizmu. Ale nie zmienia to faktu, że prawica socjalistyczna wyszukała obecność lewicy dla stworzenia pozorów, że przy współudziale lewicy odbudowuje się druga Międzynarodówka, ukryta wstydliwie pod nazwą „komitetu międzynarodowych konferencji socjalistycznych”. Nie wątpimy, że lewicy socjalistycznej nie są zainteresowani w podtrzymaniu legendy, że godzą się na utrwalenie hegemonii prawicy w ruchu socjalistycznym w postaci tego komitetu.

Doświadczenie konferencji antwerskiej, sądzący, wysunęli przed bratnimi lewicowymi partiami socjalistycznymi zagadnienie stosowania innych metod, wiodących do realizacji zadań, jakie stawia sobie lewica: mobilizowania wszystkich szczebli żywołów socjalistycznych na podstawie jednolitego frontu klasy robotniczej dla walki z ekspansją imperialistyczną, o postępie i utrwaleniu pokoju światowego, dla walki z prawicą o jedność klasy robotniczej.

Nie jest socjalistą, kto jest wrogiem Polski Ludowej

Konferencja antwerska wykazała, że prawica socjalistyczna nie jest zjawiskiem przypadkowym, związanym z taką czy inną tradycją „narodową”, z tą czy inną osobistością. Konferencja ujawniła, że prawica socjalistyczna jest zjawiskiem międzynarodowym o określonej treści społecznej i określonym zadaniu politycznym. W walce, jaka toczy się dzisiaj na arenie światowej między obozem pokoju i niepodległości narodowej a obozem imperialistycznej agresji i abdykacji narodowej, między postępowaniem a reakcją, prawica stanęła po stronie reakcji.

Konferencja odsłoniła twórców, z których prawica międzynarodowa czerpie swe natchnienie, odsłoniła nie tylko teksty uchwał, ale również właściwych autorów tych uchwał: imperialistów amerykańskich.

Klasa robotnicza Polski posiada niezawodny instrument służny odciepy wszystkim aktualnych zjawisk politycznych, a więc i konferencji w Antwerpii. Tym służnym, niezawodnym miernikiem jest stosunek danego prądu czy ugrupowania politycznego do sprawy Polski Ludowej. Zagadnienia socjalizmu, zagadnienia polityki socjalistycznej nie są zagadnieniami abstrakcyjnymi, odwrętaniami od rzeczywistości, od realnego układu sił społecznych i politycznych.

Polska Ludowa jest realną siłą w walce ludów o postępie, o pokój świata i niepodległość narodową. Polska Ludowa, oparłszy swój byt na niepodległości na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, na sojuszu z wszystkimi siłami demokratycznymi świata, Polska Ludowa jest ziemią, na której lud polski w trudzie i znoju buduje zrebry nowego świata pracy, buduje nowy ustroj społeczny w którym zniknie ucisk człowieka przez człowieka, w którym zrealizowane zostaną ideały socjalizmu.

Dlatego naród polski ma prawo i obowiązek oceniać wszystkie ugrupowania i prądy polityczne według ich stosunku do Polski Ludowej. Na ocenę tego stosunku operuje się nazwa polityka zagraniczna. Stosunek danego ugrupowania politycznego do Polski Ludowej jest miarą jego stosunku do demokracji, do postępu, do socjalizmu. Demokratami, socjalistami, są ci, którzy stają po stronie Polski Ludowej. Wrogowie Polski Ludowej są wrogami socjalizmu.

Wrogiem Polski Ludowej jest Schumacher, wrogiem Polski Ludowej jest Leon Blum. Prawica socjalistyczna, której przewodzą wrogowie Polski Ludowej służby może jedynie interesom międzynarodowej reakcji. Walka z prawicą socjalistyczną jest niezbędną przesłanką utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej w skali międzynarodowej, frontu pokoju i demokracji, której siły mocniejsze są aniżeli siły wsteczniczej i podlegaczy wojennych.

Kazimierz Mijal

Jak organizowano pierwsze posiedzenie KRN

Wiele już powiedziano o samym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w noc sylwestrową 1943 r., a mimo to temat ten jest nadal niewyczerpany. Wydaje się jednak, że nie jest zupełnie znany społeczeństwu polskiemu okres poprzedzający bezpośrednio to historyczne już dziś posiedzenie, okres poświęcony organizacji i przygotowaniom, w wyniku których została powołana do życia Krajowa Rada Narodowa. O tych właśnie wysiłkach przygotowawczych chciałbym wspomnieć dziś na podstawie dni, przeżytych wspólnie z innymi współtowarzyszami walki.

28 listopada 1943 r. siedem na posiedzenie, które miało się odbyć u tow. Eklera na Placu Żelaznej Bramy Nr 2 o godzinie 8 rano. Była niedziela. Dzień pogodny, słoneczny, lecz mroźny. Z braskiem dnia budziła się z niespokojnego snu zubożała Warszawa. Miesiąc listopad był bowiem miesiącem szczególnego terronu i zbrodni okupanta, dokonywanej co dnia i nocy nad ludem warszawskim. Był to okres wyjątkowego nasilenia masowych rozstrzeliwań ulicznych. Niebezpieczeństwo groziło każdemu. Nikt nie był pewien dnia ani godziny. Śmierć czyhała na każdym kroku. Ten stan napięcia nerwowego i podniecenia wywołany codziennymi egzekucjami tłumaczył niewielki ruch uliczny tego dnia w godzinach rannych. Na lokalu zeszło nas się około 8. Towarzysz Wiesław zagał zebranie i wygłosił wyczerpujący referat, poddając głębokiej analizie ówczesną sytuację polityczną naszego kraju na tle międzynarodowej sytuacji politycznej i militarnej na frontach walki z okupantem hitlerowskim.

„Wobec sytuacji — mówił tow. Wiesław — w jakiej znalazła się dziś Polska, należy powiedzieć na rodowi całą prawdę. Kto czuje i rozumie tragizm sytuacji dzisiejszej, która zagraża Polsce i jej przyszłości, a mimo to milczy i nie ratuje swojej i narodu całego Ojczyzny — ten stawia sam siebie w rzędzie winowajców dzisiejszego położenia Polski”.

Dobnie, jasne i gorące słowa tow. Wiesława wskazywały się nam wszystkim nie tylko w umyśle, ale i w sercu. Gdy mówił o pełnej najwyższego poświęcenia i bohaterstwa walce zbrojnych oddziałów Gwardii Ludowej w Lubelszczyźnie, w Kielecczynie, w Radomszczyźnie, w podmiejskich terenach Warszawy i w samej stolicy — gdy podkreślał twarde niezłomną postawę narodu polskiego i jego zdecydowaną wolę do oporu i walki, gdy wskazywał na konieczność skupienia wszystkich sił i powołania Armii Ludowej, która skoordynowałaby i spotęgowałaby zbrojną liczną oddziałów partyzanckich w całym kraju — z jego

słów tryskała nie tylko siła przekonania przywódcy politycznego, ale i nieugięta decyzja bojownika, postawa kierującego akcją zbrojną narodu — dowódcy.

Sytuacja Polski na tle oceny sytuacji międzynarodowej wskazywała — według słów tow. Wiesława — że

„szybko rozwijające się wydarzenia na frontach wojny i na arenie politycznej świata, wymagają od narodu polskiego podjęcia historycznych decyzji. Nadszedł już czas, aby Polska posiadała wyraźny kierunek, jasną drogę, po której kroczyć będzie ku swej przyszłości. Nadszedł czas, aby polską myśl polityczną wprowadzić na tory zgodne z interesami szerokiego rzesz ludu polskiego, by stała się ona przewodnikiem i drogowskazem dla Polski, sprowadzonym na niebezpieczną bezdroża przez wsteczno-reakcyjne i faszystowskie siły, działające w kraju i na emigracji. Nadszedł czas, by naród polski posiadał swą prawdziwą reprezentację polityczną, wyrażającą jego wolę i dążenia, wyrażającą dobrze zrozumiane żywotne interesy Polski”.

Przedstawiciele obozu demokracji polskiej — kończył tow. Wiesław — winni podjąć

„inicjatywę stworzenia Krajowej Rady Narodowej jako faktycznej reprezentacji politycznej narodu polskiego, jedynie upoważnionej do występowania w imieniu narodu, do kierowania jego losami do czasu wyzwolenia Polski spod okupacji”.

Po wyczerpującej dyskusji nad referatem, prowadzonej pamiętnego dnia z wielkim poczuciem odpowiedzialności i właściwą powagą, przyjęto jednomyślnie wnioski tow. Wiesława, odnośnie realizacji konkretnych zadań, zmierzających do powołania do życia Krajowej Rady Narodowej. Postanowiono wydać Manifest Organizacji Społeczno-Politycznych i Wojskowych w Polsce w możliwie najkrótszym czasie. Postanowiono powołać Komitet Organizacyjny Krajowej Rady Narodowej, uznając się za pierwszych jej członków. Ustalono również datę pierwszego plenarnego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej na noc sylwestrową. Konieczność niezwłocznej i obiektywnej walory noce sylwestrowej, zwiększające bezpieczeństwo, zdecydowały o terminie pierwszego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej.

Zegnął się z tow. Wiesławem, każdy z nas wychodził, szkicuąc sobie już plan pracy, by wykonać powierzone zadanie. Nie obyło się przecież bez strat, gdyż 14 listopada 1943 r. w związku z przygotowawczymi pracami, poprzedzającymi utworzenie Krajowej Rady Narodowej, został aresztowany przez Gestapo sekretarz Polskiej Partii Robotniczej tow. Paweł Finder i czło-

nek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej tow. Małgorzata Fornalska, a tow. Wiesław-Gomulka tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uniknął śmierci.

Okres od 28 listopada do 31 grudnia 1943 r. to okres wzmożonego tempa pracy przygotowawczej na wszystkich odcinkach działalności ugrupowań demokratycznych.

W trakcie prowadzonych rozmów politycznych, formował się skład uczestników pierwszego plenarnego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej. Wyłoniono także ściśle Komitet Organizacyjny, złożony z przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej, Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, Stronnictwa Ludowego, Gwardii Ludowej i Związków Zawodowych. Przygotowywał on projekty deklaracji ideowej Krajowej Rady Narodowej, statutu organizacji rad narodowych i Armii Ludowej. Pracy ścisłego Komitetu Organizacyjnego przewodniczył przy niezwykle szczerym współudziale dzisiejszy Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut. Generał Spychalski i ja, zajęliśmy się przygotowaniem lokalu i jego zabezpieczeniem. Był to bardzo zaszczytny obowiązek, ale, względniacząc szalejący terror niezwykłej ciężki i odpowiedzialny obowiązek. Powierzono bowiem nam życie obecnych na plenarnym posiedzeniu członków Krajowej Rady Narodowej. Chociaż sami uczestnicząc w posiedzeniu, odpowiadaliśmy również głowami zaufania, jakim nas obdarzono, nie wolno było jednak zająć. Ustaliliśmy, że poza nami dwoma, o lokalu, względnie okolicy, w której się znajduje, dowiedzą się uczestnicy posiedzenia dopiero z chwilą wprowadzenia ich na lokal. Tak się też i stało, wielu uczestników plenarnego posiedzenia dowiedziało się dopiero o dokładnym adresie lokalu, w którym obradowali, już po wyzwoleniu.

Wydanie Manifestu w dniu 15 grudnia 1943 r. w sprawie konieczności powołania do życia Krajowej Rady Narodowej wywołało wprost wściekłość wśród usgropowań reakcyjnych polskiego wstecznicwa. Aparat gestapo również nastawiony był na bezwzględne uchwycenie nli ci prowadzących do Komitetu Organizacyjnego, by zdusić w zarodku organizację są Krajową Radę Narodową, stawiającą sobie przecież za cel zjednoczenie wysiłków całego narodu do walki z okupantem o wyzwolenie Kraju. Ścigani przez oprawców hitlerowskiego, znienawidzeni przez rodzimą reakcją — wiazaliśmy na nowo przerywane kontakty, usuwaliśmy z niesłabnącym wprost uporem piętrzące się trudności, by

nie tylko doczekać nocy sylwestrowej, ale i wykonać postawione zadanie. Istotnie, zaplanowane prace zostały wykonane w terminie. Wszystkie projekty niezbędne w czasie obrad były przygotowane. Ustalony plan w postępowania dnia 31 grudnia 1943 r. był wykonany z niebywałą dokładnością. Członkowie pierwszego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej i cały aparat techniczny — pomocniczy, przełamał wszystkie przeciwności, by odbyć swoje pierwsze historyczne plenum w bohaterskiej stolicy, w lokalu rytmarsza Czesława Blicharskiego, warszawskiego robotnicza.

Konieczność prowadzenia rozmów z dość szkodliwym gronem przedstawicieli obozu demokratycznego w sprawie plenum Krajowej Rady Narodowej, zmuszało organizatorów do ujawniania już na kilka dni wcześniej konkretnego terminu posiedzenia, co umożliwiło również przedwzrostem ustalenie nocy sylwestrowej jako daty posiedzenia Krajowej Rady Narodowej przez swoich agentów politycznych, a więc i konferencji w Antwerpii. Tym służnym, niezawodnym miernikiem jest stosunek danego prądu czy ugrupowania politycznego do sprawy Polski Ludowej. Zagadnienia socjalizmu, zagadnienia polityki socjalistycznej nie są zagadnieniami abstrakcyjnymi, odwrętaniami od rzeczywistości, od realnego układu sił społecznych i politycznych.

Warszawa, miasto tradycji walk konspiracyjnych, i tym razem ustrzegła przed okiem wroga cichy dwupokojowy lokal warszawskiego robotnika, by wydać ze swoich bohaterskich murów odradzającemu się narodowi jego władzę zwierzchnią organizatora i kierownika walk wyzwolczych — Krajową Radę Narodową.

U PROGU NOWEGO ROKU

Za wcześnie jeszcze na podsumowanie wyników odbudowy w 1947 roku. Tym niemniej już dziś stwierdzić można, że plan został wykonany. Trzeba było pokonać wiele trudności i „wąskich gardeł”, by uzyskać to. Pracowaliśmy na granicy rozporządzalnej siły ludzkiej. Wchodzimy w rok 1948. Plan Ministerstwa Odbudowy wzrasta o 90% w kwotach globalnych. Przy czym największy wzrost wykazuje budownictwo mieszkaniowe, bo o 110%, osiągając 42,8% ogółu środków na odbudowę miast i wsi. Od wykonania tego planu w dużym stopniu zależeć będzie realizacja planów produkcji innych Ministerstw, gdyż coraz powszechniej brak mieszkań staje się wąskim gardłem nie tylko poszczególnych fabryk, ale całych gałęzi produkcji.



Nasi przyjaciele notują te fakty z uznaniem nasi wrogowie — z nienawiścią. Decydujące jest to, że nikt nie tylko nie ma prawa, ale nie ma i możliwości faktów tych zmienić.

(—) JÓZEF DUBIEL

Tak znaczny wzrost środków przeznaczonych na budownictwo nakłada na aparat Ministerstwa Odbudowy, podległe mu agendy i przedsiębiorstwa zwiększone zadania i obowiązki. Aby im podolać musimy zwiększyć wysiłki i uruchomić wszelkie istniejące rezerwy. Pierwszą z nich jest czynnik czasu.

Pełne nasilenie robót budowlanych w 1946 r. trwało 4 1/2 miesiąca w 1947 r. 5 1/2 miesiąca, w 1948 r. musi trwać przynajmniej 9 miesięcy, jeśli mamy wykonać plan, jeśli mamy przejść w niedalekiej przyszłości na pełny rok pracy w budownictwie.

Dlatego musimy wykorzystać pozostałe 3 miesiące zmniejszonego nasilenia robót, na przygotowanie sezonu, aby już z początkiem wiosny uruchomić taką ilość robót, która umożliwiłaby równomierny ich rozkład w ciągu pozostałych miesięcy.

Wąskim gardłem w 1948 r. będą nadal siły ludzkie. Musimy wydłużyć sezon, zwiększyć wydajność, upowszechnić akordy, zintensyfikować szkolenie, upowszechnić nowe wydajniejsze metody pracy, zwiększyć zastosowanie maszyn, by podolać ciężącym na nas zadaniom.

Drugim wąskim gardłem będą materiały. Już w projektach przewidywać musimy oszczędność stali, tak kształtowej, prętowej, jak bednarki. Wykorzystanie dopuszczalnych naprężeń, wykorzystanie materiałów z rozbiórek, ograniczanie do minimum konstrukcji szkieletowych, wykorzystanie żelbetonowych belek wibrowanych i stosowanie elementów gruzowych i cegły rozbiórkowej, walka z marnotrawstwem tak w projektach, jak i w trakcie budowy, winna nam łącznie z planowanym wzrostem produkcji zapewnić niezbędne minimum materiałowe.

Pokonanie tych trudności uwarunkowane jest odpowiednią organizacją. Właściwe przygotowanie budowy, terminowe opracowanie projektów, kosztorysów, harmonogramów, racjonalne zaplanowanie placu budowy, synchronizacja dostaw materiałowych z postępem budowy, koordynacja robót budowlanych i instalacyjnych, umożliwi nam zlikwidowanie zbędnych przestoju, uruchamiając również znaczne rezerwy pracy i obniżając realne koszty budowy.

I tylko zespolonym wysiłkiem robotnika, technika i inżyniera będziemy w stanie pokonać wszelkie trudności, dostarczyć planowaną ilość mieszkań, zagród, szkół i szpitali — wykonać plan na odcinku budownictwa.

(—) PIETRUSIEWICZ

Pietrusiewicz

Wspólnym wysiłkiem wszystkich zdrowych sił naszego narodu stworzyliśmy na Ziemiach Odzyskanych fakty nieodwracalne. Główne z tych faktów to — ponad pięć milionów ludności polskiej na tych ziemiach oraz fakt, że zagład nienie ludności niemieckiej na Ziemiach Odzyskanych dzisiaj praktycznie już nie istnieje.

Trzeba podkreślić, że fakty te zostały dokonane nie przeciwko prawu międzynarodowemu, ale w wykonaniu historycznych uchwał poczdamskich.

Nasi przyjaciele notują te fakty z uznaniem nasi wrogowie — z nienawiścią. Decydujące jest to, że nikt nie tylko nie ma prawa, ale nie ma i możliwości faktów tych zmienić.

(—) JÓZEF DUBIEL

Nam przypisuje utopię, że fakty, z uwarunkowaniami wrogimi i uwarunkowaniami historycznymi, że nikt nie tylko nie ma prawa, ale nie ma i możliwości faktów tych zmienić.

Józef Dubiel

Dotychczasowy trzyletni okres odbudowy naszego życia kulturalnego miał, z konieczności, charakter raczej im prowizoryczny. Mimo to, znaczny dorobek tego — jakże trudnego — okresu jest niezaprzeczalny. Stwarza on dzisiaj możliwości startu do następnej, bardziej już planowej, szczerzej wyposażonej w środki i w kadry ludzkie, pracy rozwojowej.



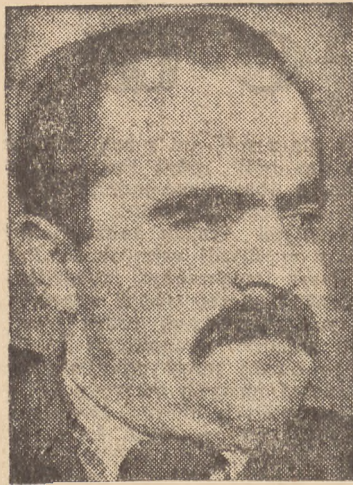
Wrocławską mową Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęconą zagadnieniom kultury w nowej, demokratycznej Polsce, może być uważana za otwarcie tego nowego etapu. Wyraźnie bowiem i dobitnie postawiła ona sprawę kultury w rządzie najważniejszych spraw państwowych.

(—) LEON KRUCZKOWSKI

Proszę, mowa Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęcona zagadnieniom kultury w nowej, demokratycznej Polsce, może być uważana za otwarcie tego nowego etapu. Wyraźnie bowiem i dobitnie postawiła ona sprawę kultury w rządzie najważniejszych spraw państwowych.

Leon Kruczkowski

Mówiąc o wynikach pracy w Ministerstwie Rolnictwa trzeba sobie zdać sprawę, w jakich warunkach i jakim aparatem pracowało się i miało się wykonać to minimum określonego planu, który postawiliśmy przed sobą po objęciu kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przez ministra Dąb-Kociola.



Zadanie pierwsze — demokratyzacja i oczyszczenie z elementów wrogich Polsce Ludowej aparatu Urzędów Ziemskich.

Zadanie drugie — uporządkowanie i zdemokratyzowanie aparatu administracyjnego państwowych gospodarstw rolnych, wykonanie dostaw minimalnych (zboża siewnego w ilości 30 tys. ton i 20.000 za podatek gruntowy, 65.000 ton kartofli na aprowizację naszego górnictwa i hutnictwa) zostało wykonane.

Trzecie zadanie — szkolenie i doszkalanie personelu w państwowych gospodarstwach rolnych postępuje naprzód. Demokratyzacja, wysuwanie nowych ludzi na kierownicze stanowiska, daje pewność, że zadania postawione na rok 1948 zostaną w całości wykonane.

Wiąże się to ze sprawą, którą wymienię jako czwarte zadanie — ze ścisłą współpracą państwowych gospodarstw rolnych ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, ze sprawą szkolenia szerokich mas chłopskich w nowej organizacji PRW powołanej w roku 1947, a ogarniającej dziś 300.000 ludzi.

Piątym zadaniem postawionym przez nas jest pełne zagospodarowanie gruntów użytkowych. Mając na uwadze szybki rozwój naszego życia gospodarczego stawiamy nadto przed rolnictwem dwa zasadnicze bojowe zadania.

1. Zwiększyć wydajność z hektara, 2. Zwiększyć wydajność pracy przez zastosowanie nowych metod organizacyjnych.

Wierzę, że rok 1948 przyniesie dalsze rozszerzenie ruchu spółzawodnictwa pracy a tym samym dalszy wzrost dobrobytu ludzi pracy, podniesie potencjał gospodarczy państwa, utrwali zdobycze demokracji i władzę ludową.

(—) ST. WITASZEWSKI

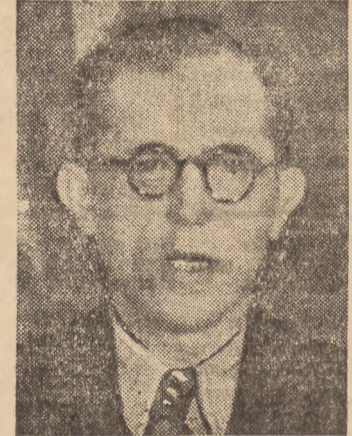
St. Witaszewski

W sprawie realizacji tych zadań powzięto konkretne uchwały plenum Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej i I Krajowy Zjazd Robotników Rolnych i Pracowników Gospodarstw Rolnych. Obie organizacje przy ścisłej współpracy mają rozwinąć szerokie spółzawodnictwo, które przyczyni się w 1948 r. do wyrównania tempa rozwoju rolnictwa z rozwojem przemysłu, a to znaczy do wykonania planu trzyletniego i zbudowania podstawy pod dalszy gospodarczy, kulturalny rozwój Demokratycznej Polski Ludowej.

(—) TKACZOW

TKaczow

Rok 1948 rozpoczynamy wzbogaceni dużym doświadczeniem ubiegłych trzech lat pracy w Polsce Ludowej.



Rok ten rozpoczynamy harmonijną i coraz bardziej zacieśniającą się współpracą dwóch partii robotniczych. Ścisła współpraca partii robotniczych była platformą na której krzepł i rozwijał się i umacniał jednolity ruch zawodowy zdobywając sobie uznanie i zaufanie całej klasy pracującej.

Rozwijające się spółzawodnictwo pracy stało się dźwignią odbudowy gospodarczej oraz czynnikiem poprawy sytuacji materialnej klasy pracującej.

Wierzę, że rok 1948 przyniesie dalsze rozszerzenie ruchu spółzawodnictwa pracy a tym samym dalszy wzrost dobrobytu ludzi pracy, podniesie potencjał gospodarczy państwa, utrwali zdobycze demokracji i władzę ludową.

(—) ST. WITASZEWSKI

St. Witaszewski

CZECHOSŁOWACKO-POLSKA UMOWA SOJUSZNICZA

Premier Czechosłowacji Klement Gottwald udziela wywiadu naszemu korespondentowi

1 Jakie korzyści osiągnęła Czechosłowacja z sojuszniczej umowy z Polską?



Na przekór wszystkim puszczynom, którzy by chętnie widzieli niezgodę między C.S.R. a Polską, czechosłowacko - polska umowa sojusznicza okazała się całkowicie realna i założyła solidne podstawy dla stałego rozwoju czechosłowacko - polskiej przyjaźni. Okazała się realna zarówno na polu gospodarczym i kulturalnym, jak też i w dziedzinie międzynarodowej współpracy, co przede wszystkim wyraziło się w ostatnim czasie we wspólnym występowaniu Polski i Czechosłowacji w kwestii Niemiec.

2 Jak się przejawia umowa gospodarcza między Polską a Czechosłowacją w gospodarczym życiu obu krajów?

Umowa między Polską a Czechosłowacją umożliwia szeroką współpracę we wszystkich gałęziach gospodarki obu państw. Struktura przemysłowa dzisiejszej Polski zezwala na współpracę tego rodzaju, że przemysł polski i czechosłowacki mogą się wzajemnie dopełniać w wielu dziedzinach. Polska stała się rynkiem zbytu dla naszej przemysłowej produkcji oraz dostawcą surowców, potrzebnych dla naszego przemysłu i dostawcą produkcji rolniczej. Praktyczna rea-

lizacja umowy gospodarczej jest przeprowadzana z obu stron z najlepszymi intencjami tak, że należy oczekiwać iż rezultaty tej współpracy będą bardzo korzystne dla obu państw.

3 Międzynarodowa reakcja obywateli siebie dużo od tzw. kryzysu słowackiego. Jak obecnie rozwijają się wypadki w Słowacji?

Energiczna interwencja przeciwko słowackim spiskowcom antypaństwowym i utworzenie nowego Korpusu Pełnomocników w Słowacji wykazały, że demokracja czechosłowacka ma dosyć sił dla rozwiązania tzw. kryzysu słowackiego i że olbrzymia większość słowackiego ludu pracującego popiera te posunięcia. Jeżeli nawet dotychczasowe posunięcia nie oznaczają jeszcze pełnej likwidacji tego kryzysu, to przecież można już na podstawie dotychczasowego doświadczenia oświadczyć, że nadzieje międzynarodowej reakcji na stworzenie ogniska niepokoju w Słowacji spełzły na niczym.

4 Jak oceniacie czechosłowacko - radziecką umowę gospodarczą?

Czechosłowacko - radziecka umowa gospodarcza zawarta na pięć lat jest dotychczas największą umową, jaką Czechosłowacja zawarła. W ramach tej umowy Czechosłowacja, która bieżącego roku dotknięta została nieurodzajem, otrzymała 600 tysięcy ton zboża chlebowego i karmowego, a więc zasadniczo taką pomoc, która ułatwi pokonanie trudności aprowizacyjnych, jakie by mogły u nas nastąpić. Umowa zapewnia nam na dogodnych warunkach płatniczych, regularną dostawę wielkich ilości surowców, potrzebnych dla naszego przemysłu i jednocześnie zapewnia rynek zbytu dla znacz-

nej części produkcji naszego ciężkiego i lekkiego przemysłu. W ten sposób umowa ta będzie w ciągu pięciu lat żelaznym kręgosłupem naszego planu gospodarczego. Zawarto ją mając na celu osiągnięcie realnych korzyści gospodarczych dla obu państw, bez żadnych ubocznych motywów politycznych. Sądzę, że te fakty jasno wskazują na olbrzymie znaczenie, jakie ma umowa dla gospodarki Czechosłowacji i dla dalszego jej rozwoju. Jest ona również doskonałym dowodem, że przy uczciwym postępowaniu w interesach ludu, współpraca między państwami i narodami jest możliwa i daje najlepsze rezultaty.

5 Jakie rozwiązanie kwestii niemieckiej uważacie za dostateczną gwarancję bezpieczeństwa państw słowiańskich?

Stanowisko Czechosłowacji w sprawie Niemiec w zupełności pokrywa się ze stanowiskiem Polski, Związku Radzieckiego i innych państw słowiańskich. Należy dążyć do tego, aby Niemcy nie mogły nigdy powrócić do swojej agresywnej polityki, należy jednolicie przeprowadzić w całych Niemczech demilitaryzację, denazyfikację i demokratyzację w ten sposób, jak to już uczynił Związek Radziecki w swojej strefie okupacyjnej. Należy dążyć do tego, aby Niemcy płaciły reparacje według umowy krymskiej i poczdamskiej. Czechosłowacja i Polska mają poza tym specjalny interes, ażeby wysiedlonym Niemcom odebrano wszelką możliwość irredykcjonalnej propagandy przeciwko C.S.R. i Polsce. Granice na Odrze i Nysie uważam za skuteczną gwarancję przeciw wznowieniu niemieckiej agresji. *Wywiad przeprowadził — André Stymon*

ST. MILECKI

Warszawska Organizacja PPR wstępuje w nowy rok

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat Organizacja Warszawska jak i cała nasza Partia wyrosła w potęgę, masowo i bojowo się. Wzrost Partii, napływ nowych członków do naszych szeregów był najsilniejszy, gdy najcięższa była sytuacja w kraju, gdy toczyła się najostrejsza walka z reżimem...

ki „my nie z soli, ani z roli, ale z tego co nas boli”, gdyż Partia nasza wyrosła z mas pracujących i jest z nimi najściślej związana. Z niespełna tysiąca ludzi jakich mieliśmy w chwili wyzwolenia Pragi i W-wy lewobrzeżnej wyrosliśmy do poważnej liczby 40.000 członków. W tych warunkach przed Partią stało zadanie wychowania ideologicznego nowej masy członkowskiej...

środkowisku, że nakłada obowiązek być najlepszym, najwydajniej pracującym robotnikiem, w życiu prywatnym człowiekiem moralnie czystym, w walce — najofiarniejszym bojownikiem. Wręczenie legitymacji odbywało się w nastroju szczególnie uroczystym i podniosłym. Umocnił w najszerszych masach partyjnych przekonanie, że legitymacja partyjna jest widocznym znakiem przynależności do czołowego bojowego oddziału Klasy Robotniczej i Narodu — jakim jest nasza Partia...

uchylenia moralne 46 łamanie dyscypliny partyjnej 763 nieuczestniczenie na zebraniach i nieplacenie składek partyjnych 1.525 za inne przekroczenia partyjne 188 Ogółem 2.912 osób Usunieci zostali z Partii między innymi: Glinka Jerzy — Podkomisarz Skarbowy Brygady Ochrony Skarbu — za nadużycia służbowe i nalogowe pijanstwo, Filippek Jerzy — Inspektor Resortu Zaopatrzenia Zarządu Miejskiego — za nadużycia władzy w celach osobistych, Kasztelewicz Bogusław — za hulawczy tryb życia i przywłaszczenie pieniędzy...

przeszło 300 prelegentów dobrze już znanych masie partyjnej i bezpartyjnej. Na Dzielnicach Mokotów, Śródmieście, Wola, Praga Centralna, Grochów i innych powstały wydziały dla spraw personalnych, przemysłowych, kulturalno - oświatowych i in., składające się z nieetatowych instruktorów, oddających poważne usługi w pracy partyjnej. W Komitecie Warszawskim pracuje w chwili obecnej około 50 instruktorów nieetatowych poważnie przystrojonych się do usprawnienia pracy organizacyjnej i politycznej. Niezależnie od tych osiągnięć mamy w naszej pracy szereg niedociągnięć i braków, które jaszkrawo uwidocznione zostały w przebiegu wymiany legitymacji partyjnych. Cały aktyw partyjny pracuje obecnie nad ich usunięciem. Z dniem 15 grudnia 1947 r. zostały unieważnione na obszarze Warszawy wszystkie dotychczasowe legitymacje tymczasowe. Towarzysze, którzy nie wymienili dotychczas legitymacji partyjnych winni zgłaszać się do odpowiednich Komitetów Dzielnicowych celem złożenia wyjaśnień. Została opracowana dokładna instrukcja organizacyjna, której zadaniem jest usprawnienie pracy ewidencyjno - sprawozdawczej. Ścisłe jej przestrzeganie winno zapobiec w przyszłości błędem ewidencyjnym — które ujawniła akcja wymiany legitymacji partyjnych. Rozpracowujemy obecnie szereg nowych form szkolenia i pracy politycznej, a szczególnie z nowo przyjętymi członkami Partii. Stoją przed nami pilne zadania udoskonalenia systemu pracy koła partyjnego oraz szkolenia, aby jeszcze szersze masy partyjne przyswajały sobie teorię marksistowską i aby była ona wykładana w sposób głębszy i bardziej przystepny aniżeli dotychczas. Podnosząc poziom ideologiczny Partii, karności i dyscypliny, organizacja nasza będzie w stanie wypelniać wszystkie stojące przed nią zadania, będzie w stanie zrobić nowy wysiłek w kierunku rozszerzenia swej bazy masowej. Wysiłek w kierunku rozszerzenia bazy naszej Partii skupić się winien przede wszystkim na odcinku kolejarzy, tramwajarzy, pocztowców, robotników budowlanych, inteligencji pracującej, a przede wszystkim naukowców. Jest to pilne i bojowe zadanie Organizacji Partyjnej Stolicy. Warszawa się odradza. Z gruzów powstaje przemyśl, a z nim bojowy, patriotyczny i rewolucyjny proletariatski warszawski. Powstają fabryki przemysłu elektrotechnicznego, precyzyjnego - metalowego, konfekcyjnego. Rozbudowują się istniejące fabryki. Stwarza to dogodniejsze warunki dla dalszej pracy politycznej. Wymiana legitymacji partyjnych rzuca ostre światło na braki naszej pracy partyjnej — ujawnia również główne źródła naszej siły i osiągnięć. Używając ujawnione niedociągnięcia i rozbudowując dotychczasowe dźwignie naszej siły robimy nowy krok naprzód w kierunku mobilizacji najszerzych mas wokół programu i hasła Polskiej Partii Robotniczej.

Nowy Rok - nowe ceny

CENNIK NA M. ST. WARSZAWĘ. Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. st. Warszawy ogłasza niżej zamieszczone cenniki, obowiązujące od dnia 1 stycznia 1948 r.

Pamiętajmy o listonoszach

Obroty poczty wzrosły w tych czasach o 70 proc., a przecież personel zwiększył się tylko o 300 osób. Poczta pracuje coraz lepiej. Korespondencje dostarcza się do domów dwa razy dziennie. Depeszy rosną się 3.000 do 3.500 w ciągu jednej doby. Przesyłek dostarczono w tym roku około 40 milionów. Przypominamy warszawiakom, że listonosze nie tylko roznoszą, lecz również chętnie przyjmują przesyłki noworoczne...

Teatry

- TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 14 „Pan Inspektor przyjeżdża”, o godz. 18 „Wilki i owce”. TEATR ROZMAITOCI (Marszałkowska) o godz. 15 „Zabusia”, o godz. 19 „Sprzedaż na nartach”. TEATR MAŁY (Marszałkowska 61): o godz. 15 i 19 „Zolnierz i bohater”. TEATR NOWY (Puławska 39): codziennie o godz. 18.30, a w niedziele o godz. 15 i 18.30 „Rewizor” Gogola. POWIĘCZNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Świeżak z kominem”. TEATR JASKÓŁKA (Marszałkowska 60): niedzielny. TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 15 i 19 „Roxcy”. STUDIO (Karowa 31): niedzielny. TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): niedzielny. PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 9): o godz. 17.15 i 19.15 rewia pod tyt. „Jak się tworzy rząd”. KOMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Miejsce się zmięści”. TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o g. 15 „Burza”.

Kino

- Kino PALLADIUM (Złota 1-4) „Jasne Łany”. Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 19 i 21. Kino ATLANTIC (Chmielna 38) „Mysz i Ludzie”. Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 19 i 21. Kino POLONIA (Marszałkowska 55) „Jasne Łany”. Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 19 i 21. Kino STYLOWY (Marszałkowska 112): „Spotkanie”. Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 19 i 21. Kino AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112): program aktualności o godz. 11. Ceny biletów 35 zł. Kino SYRENA (Inżynierska 2) „Kopciuszka”. Pocz. seansów o godz. 15, 17, 19 i 21. Kino TĘCZA (Suzina 4) — „Statek pułapka”. Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17 i 21. Zamknięte seanse dla Zw. Zaw. w „Spotkanie” i „Palladium” o godz. 14. W innych kinach o godz. 13.

Radio

CZWARTEK, 1 stycznia 1948 r. Warszawa I. 8.00 Sygnał czasu. 8.05 Muzyk. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 „Gwizdek”. 12.03 Por. symf. 13.30 „Pochwała życia”. 13.40 „Budujemy razem”. 14.25 Koledzy. 14.40 Wodewił nowo. 15.25 „Realizujemy II rok Planu Trzyletniego”. 15.45 Felieton. 15.55 „Na swojską nutę”. 16.35 „Noworoczne wycieczki”. 17.00 Aud. dla kobiet. 17.05 „Podw. przy mikrofonie”. 18.15 Aud. dla wojska. 18.45 „Portret muzy”. 19.00 „Sprzedana na rzeszanie”. 22.00 „Melodie świata”. 22.20 Muzyk. tan. 23.00 Wład. 23.20 Muzyk. tan. 23.00 Hymn. Warszawa II. Na dni 1948 r. zamierzony program ogólnopolski od godz. 8.00 do 24.00.

Jeden miliard 320 milionów złotych na inwestycje miejskie w roku 1948

Ostatnie plenum Stołecznej Rady Narodowej zatwierdziło projekt pożyczek na inwestycje miejskie w roku 1948 na sumę 1 miliard 320 milionów złotych. Najwyższą pozycją w ogólnej sumie pożyczek jest przyczyna Miejskim Zakładom Komunikacyjnym pożyczka w sumie 553 milionów złotych. Pieniądze to obrócone będą na odbudowę sieci i torów tramwajowych. Na wiosnę roku przyszłego rozpoczyna się prace nad przekuwaniem torów na ul. Marszałkowskiej, na Woli i Ochocie, oraz wymieni się szyny tramwajowe na Grójeckiej, Zabkowskiej, Właduckiej Poniatowskiego i Zielenieckiej. Przewiduje się także odbudowę zajezdni, garaży, warsztatów, magazynów i podstacji oraz wyposażenie warsztatów w niezbędny sprzęt techniczny i remont wozów tramwajowych. Część tej pożyczki MKZ mają przeznaczyć na zakup 20 nowych wozów tramwajowych w kraju i 30 autobusów marki „Chausson” we Francji. Suma 248 milionów 300 tysięcy zł przyznana została Gazowni Miejskiej na odbudowę fabryki gazu, fabryki chemicznej i budynków gospodarskich oraz na rozbudowę sieci gazowej. Na potrzeby inwestycyjne wodociągów i kanalizacji przeznaczono sumę 165 milionów złotych. Suma ta obrócona będzie na odbudowę stacji pomp szczytnych, stacji filtrów i stacji pomp

nałogowe pijaństwo 121 osób nadużycie władzy dla celów osobistych 135 „ 98 „

Wzrosła i systematycznie rośnie ilość członków placących składki partyjne. W listopadzie 1947 r. wpłaciło składek partyjne 73,3 proc. czł. na sumę 1.150.801 złotych. Wzrosła i rośnie ilość prenumeratów prasy partyjnej. Na początku grudnia 1947 r. ilość ta wynosiła 34.072 prenumeratów „Trybuny Wolności”, tyleż „Głosu Ludu” oraz 5.100 „Nowych Drog”. Wzrosła i systematycznie rośnie ilość słuchaczy szkół partyjnych, zdobywających wiedzę marksistowską i podnoszących swój poziom ideologiczny. W okresie maja — listopada przeszkoiliśmy 5.200 towarzyszy na ogólnowarszawskiej szkole oraz dzielnicowych i fabrycznych kursach partyjnych. W obecnej chwili kształcą się na trzymiesięcznych kursach 2.264, nadto 500 towarzyszy objętych jest kursami korespondencyjnymi. Praca szkolenia i wychowania Partii zatacza coraz szersze kręgi i nigdy nie była tak intensywna jak w chwili obecnej. W okresie tym została również poważnie usprawniona praca organów partyjnych. Szeroko zaszczepił się system wykorzystywania w pracy tzw. instruktorów nieetatowych tj. towarzyszy, którzy czas wolny od pracy za wodowej poświęcają systematycznej pracy organizacyjnej i politycznej w Partii. Na terenie Warszawy pracuje

WZCZASY ZIMOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Tegoroczna akcja wczasów zimowych za rządu Miejskiego obejmie 4.000 dzieci i młodzieży. Z wczasów zimowych trwających od 1 października 1947 r. do 30 kwietnia 1948 r. skorzysta 2.100 dzieci i 1.900 młodzieży na turnusach 4-tygodniowych lub 2-tygodniowych w Obornikach, Kościelisku koło Zakopanego i Szklarskiej Porębie. Z akcji zimowej Wzdz. Wczasów Zarządu Miejskiego skorzystała dzieci pracowników miejskich w 20 proc. — resztę stanowią dzieci z przedskolnych szkół oraz skierowane przez organizację społeczne i charytatywne z terenu Warszawy. URUCHAMIANIE ZAKŁADU TERAPII FIZYKALNEJ. Dnia 7 stycznia 1948 r. nastąpi uroczyste otwarcie Zakładu Terapii Fizykajnej przy ul. Wilczej 9. Zakład ten wyposażony będzie w urządzenia do światłolecznictwa: lampy kwarcowe, soluxy, witelexy, diatermy krótko i długofalowe oraz inne nowoczesne aparaty. Niezależnie od wyżej wymienionych urządzeń prowadzono będzie również działy masażu i innych zabiegów leczniczych. Zakład Terapii Fizykajnej przy ul. Wilczej będzie 3 z kolei odbudowanym po wojnie przez Urząd Miejski Spółeczną Warszawę. Po wojnie odbudowano dotychczas zakłady przy: odciecznie przy ul. Jagiellońskiej 34 i przy ul. Sołec 33. JEZDNIJA UL. ŚWIĘTOJERSKIEJ OCZYSZCZONA. Firma Betonstal ukończyła oczyszczanie jezdnii ul. Świętojerskiej. Ostatnie kurczenie z gruzem wyjeżdżała na spozu Polobocka. W przedlugu najbliższych dni zostaną oczyszczone i uporządkowane chodniki. Niedługo już więc ul. Świętojerska będzie gotowa na przyjęcie części ruchu, przecho dzającego dotąd Miodową. Jak wiadomo, od czyszczenia ul. Miodowej jest niezbędne dla umożliwienia prowadzenia robót, związanych z budową trasy W-2. STAŁE DZURY KARETKI POGOTOWIA. Wydział Sanitarny Zarządu m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że zaczyna jąc od dnia 1 stycznia 1948 r. ustanawia stałe dzury karetki sanitarne do przewozu chorzy zakazanych w dni świąteczne od godz. 11 do 17. Zgłoszenia przewoźnicy kierować bezpośrednio do Miejskich Zakładów Sanitarnych przy ul. Spokojnej 15 (dojazd tramwajem Nr 8). Przewoź chorzy zakazanych w dni po świąteczne odbywa się w godz. od 10 do 18. Zgłoszenia przewoźu do godz. 14 przysyłać Wydział Sanitarny przy ul. Bagatela 10, od godz. 15 do 17 Miejskie Zakłady Sanitarne przy ul. Spokojnej 15 (dojazd tramwajem Nr 8).

Ach te kozy...

W roku 1947 młodzież sekolna obsadziła Pole Mokotowskie drzewkami w nadziei, że za lat kilka powstanie tutaj ogród. Drzewka zaczęły się przyjmować i osuszać... Były bardzo ponętne. Może aż za bardzo i dlatego pewnie zbudziły entuzjazm wśród stada kóz, które pasą się stale na Polu Mokotowskim. Kozy te „wargowały” najpierw skromne kęsy drzewek, a obecnie przystąpiły do objadania kory... (A.B.)

Wzrosła i systematycznie rośnie ilość słuchaczy szkół partyjnych, zdobywających wiedzę marksistowską i podnoszących swój poziom ideologiczny. W okresie maja — listopada przeszkoiliśmy 5.200 towarzyszy na ogólnowarszawskiej szkole oraz dzielnicowych i fabrycznych kursach partyjnych. W obecnej chwili kształcą się na trzymiesięcznych kursach 2.264, nadto 500 towarzyszy objętych jest kursami korespondencyjnymi. Praca szkolenia i wychowania Partii zatacza coraz szersze kręgi i nigdy nie była tak intensywna jak w chwili obecnej. W okresie tym została również poważnie usprawniona praca organów partyjnych. Szeroko zaszczepił się system wykorzystywania w pracy tzw. instruktorów nieetatowych tj. towarzyszy, którzy czas wolny od pracy za wodowej poświęcają systematycznej pracy organizacyjnej i politycznej w Partii. Na terenie Warszawy pracuje

19 GŁOS LUDU 48

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

STYCZEŃ

- 1 C N. Rok, Mieczysł.
- 2 P Im. Jezus, Makar.
- 3 S Daniela, Genow.
- 4 N Eug., Grzegorza
- 5 P Edw., Telesfora
- 6 W Trzech K., Andrż.
- 7 S Lucjana, Juliana
- 8 C Lucjana, Sewer.
- 9 P Antoniego, Jul.
- 10 S Jana, Piotra, Wilh.

- 11 N Feliksa, Hilarego
- 12 P Arkadego, Erenst
- 13 W Weroniki
- 14 S Feliksa
- 15 C Makarego, Izyd.
- 16 P Marcelego
- 17 S Antoniego, Jana

- 18 N Kat. św. Piotra
- 19 P Henr., Mariusza
- 20 W Fabiana, Sebast.
- 21 S Agnieszki
- 22 C Wincent., Anast.
- 23 P Zaśl. NMP. Idei.
- 24 S Tymot., Felicjana

- 25 N Nawr. św. Pawła
- 26 P Polikarpa, Pauli
- 27 W Jana Złot., Anieli
- 28 S Agnieszki, Cyryla
- 29 C Konstant., Franc
- 30 P Felic., Hiacynta
- 31 S Juliusza, Ludw.

Maszerować naprzód po drodze budownictwa Polski Ludowej oznacza zwiększać produkcję i wydajność pracy. Do tego wzywamy wszystkich pracujących. Wzywamy dlatego, gdyż w warunkach demokracji ludowej — w odróżnieniu od stosunków społecznych w przedwrześniowej Polsce — ofiarą praca mas pracujących buduje ich własny byt i dobrobyt.

(WIESŁAW)

MAJ

- 1 S Święto Pracy
- 2 N Anastazego, Eug.
- 3 P Kr. Korony Polsk.
- 4 W Florianą, Moniki
- 5 S Ireny, Piusa
- 6 C Wniebowst. Pańsk.
- 7 P August., Bened.
- 8 S Stanisława

- 9 N Dzień Zwycięstwa
- 10 P Izyd. Antoniego
- 11 W Franc., Adolfa
- 12 S Domin. Pankrac.
- 13 C Jana M., Serwac.
- 14 P Bonifac., Justyny
- 15 S Jana, Zofii

- 16 N Zest. Duchą Św.
- 17 P Zielone Świątki
- 18 W Aleksandry
- 19 S Iwona, Mikołaja
- 20 C Bernarda, Bazyl.
- 21 P Eutychiusza, Julii
- 22 S Emilia, Hel., Julii

- 23 N Dezyderego, Mich.
- 24 P NMP Wsp. w., J.
- 25 W Grzeg., Urbana
- 26 S August., Paulina
- 27 C Boże Ciało
- 28 P Augustyna
- 29 S Marii Magd., Teod.

- 30 N Feliksa, Ferdyn.
- 31 P NMP Pośr. łaski

Nasza przyjaźń i nasz sojusz braterski ze Związkiem Radzieckim, sementowane krwią wspólnie przelewaną w walce z wrogiem niemieckim, krwią, której nie mało przelał żołnierz polski razem z żołnierzem radzieckim nad Odrą, Nysą i Bałtykiem — dają nam siłę, jakiej w przeszłości nie posiadał naród polski.

(WIESŁAW)

LUTY

- 1 N Ignacego, Pawła
- 2 P MB Gromnicznej
- 3 W Błażeja, Hipolita
- 4 S Andrzeja, Józefa
- 5 C Agaty, Albina
- 6 P Doroty, Tytusa
- 7 S Julianny, Rysz.

- 8 N Jana, Piotra
- 9 P Apolonii, Cyryla
- 10 W Jacka, Scholast.
- 11 S Popielec, NMP
- 12 C Juliana, Modesta
- 13 P Grzeg., Katarz.
- 14 S Cyryla, Walent.

- 15 N Józefa, Faustyna
- 16 P Julianny, Bern.
- 17 W Juliana
- 18 S Konstancji, Maks.
- 19 C Konrada
- 20 P Leona, Eustach.
- 21 S Eleonory, Feliksa

- 22 N Kat. św. Piotra, M.
- 23 P Piotra, Damiana
- 24 W Macieja, Modesty
- 25 S Cezarego, Wikt.
- 26 C Aleks., Nestora
- 27 P Gabriela, Aleks.
- 28 S Romana, Makar.

- 29 N Romana

MARZEC

- 1 P Albina, Antoniny
- 2 W Lucjusza, Heleny
- 3 S Kunegundy
- 4 C Kazim., Eugen.
- 5 P Euzebiusza, Teof.
- 6 S Marcjana, Róży

- 7 N Tomasza z Akw.
- 8 P Winc. K., Jana
- 9 W Franciszki, Kat.
- 10 S Cypr., 40 Mecz.
- 11 C Benedykta, Konst.
- 12 P Grzeg. W., Bern.
- 13 S Krystyny, Marka

- 14 N Matyldy, Leona
- 15 P Klemensa, Long.
- 16 W Juliana, Hilarego
- 17 S Jana S., Gertrudy
- 18 C Anzelma, Cyryla
- 19 P Józefa, Obl. NMP.
- 20 S Anatola, Eugenii

- 21 N Benedykta
- 22 P Bogusł., Katarz.
- 23 W Pelagii, Feliksa
- 24 S Gabriela, Marka
- 25 C Zw. NMP., Iren.
- 26 P Teod., Emanuela
- 27 S Jana Damasc., E.

- 28 N WIELKANOC
- 29 P Ponedz. Wielk.
- 30 W Anieli, Jana K.
- 31 S MB Bolesn., Balb.

KWIECIEŃ

- 1 C Hugona, Szczep.
- 2 P Franc. à Paulo
- 3 S Ryszarda, Pankr.

- 4 N Izydora, Platona
- 5 P Wincent., Zenona
- 6 W Celestyna, Wilh.
- 7 S Donata, Epifan.
- 8 C Dionizego, Januar.
- 9 P Marii K., Hugona
- 10 S Makar., Michała

- 11 N Leona W., Filipa
- 12 P Juliusza, Zenona
- 13 W Justyna
- 14 S Just., Waleriana
- 15 C Anastazji, Bazyl.
- 16 P Benedykta, Julii
- 17 S Innocent., Roberta

- 18 N Apol., Op. św. J.
- 19 P Jerzego, Adolfa
- 20 W Agnieszki, Ant.
- 21 S Anzelma, Feliksa
- 22 C Łukasza, Jerzego
- 23 P Wojc., Jerzego
- 24 S Grzeg., Alekszego

- 25 N Marka Ew., Szcz.
- 26 P NMP Dobrej Rady
- 27 W Teofila, Anastaz.
- 28 S Pawła, Marka, W.
- 29 C Antonii, Hugona
- 30 P Katarzyny, Jak.

CZERWIEC

- 1 W Jakuba, Konrada
- 2 S Sadoka, Erazma
- 3 C Klotyldy, Franc.
- 4 P Franc., Aleks.
- 5 S Bonifacego

- 6 N Norberta, Pauliny
- 7 P Roberta, Pawła
- 8 W Medarda, Sewer.
- 9 S Felicjana, Juliana
- 10 C Bogumiła, Małg.
- 11 P Barnaby, Feliksa
- 12 S Antoniny, Onufr.

- 13 N Ant. Pad., Lucjana
- 14 P Walerego, Bazyl.
- 15 W Jolanty, Bernarda
- 16 S N. Serca Jez., Jana
- 17 C Adolfa, Innocent.
- 18 P Elżbiety, Marka
- 19 S Gerwazego, Prot.

- 20 N Flor., Sylweryusza
- 21 P Alojzego G., Marc.
- 22 W Paul., Flawiusza
- 23 S Agryp., Marianny
- 24 C N. św. Jana Chrz.
- 25 P Łucji, Wilhelma
- 26 S Jana, Pawła

- 27 N NMP Nieust. P.
- 28 P Ireneusza, Leona
- 29 W Piotra i Pawła
- 30 S Ernesta, Lucyny

Wolałimy wczoraj i podkreślamy dzisiaj: Robotnikowi, strzeż jedności szeregow swojej klasy jak oka w głowie. W zbiorowym, zjednoczonym wysiłku pracy i walki całej klasy robotniczej wykuwaj lepszy los dla siebie, dla narodu i dla Ojczyzny.

(WIESŁAW)

LIPIEC

- 1 C Krwi św. Jez. Chr.
- 2 P N. NMP., Urbana
- 3 S Anatola, Jacka

- 4 N Elżbiety, Innocent.
- 5 P Antoniego
- 6 W Łucji, Dominiki
- 7 S Cyryla, Metod.
- 8 C Elżbiety, Prokopa
- 9 P Anatolii, Weroniki
- 10 S Amelii, Filipa

- 11 N Pelagii, Piusa
- 12 P Jana Gwালberta
- 13 W Ernesta, Edgen.
- 14 S Bonawentury
- 15 C Henryka C., Jak.
- 16 P NMP Szkapl., Eug.
- 17 S Bogdana, Marcel.

- 18 N Szym. z L., Brun.
- 19 P Feliksa, Marcina
- 20 W Czesława, Hieron.
- 21 S Andrzeja Z.
- 22 C Św. Odrodz. Polski
- 23 P Apolinarego
- 24 S Kingi, Krystyny

- 25 N Jakuba, Krzyszst.
- 26 P Anny Matki NMP
- 27 W Aurelego, Julii
- 28 S Innocentego, Wikt.
- 29 C Flory, Marty
- 30 P Rufina, Julii
- 31 S Ignacego Lovell

Rdzeniem i kręgosłupem władzy robotników i chłopów w Odrodzonej Polsce, najwinniejszym gwarantem i strażnikiem czystości jej zasad demokratycznych, siłą dynamiczną, gwarantującą rozwój demokratycznych form, na których opiera się Odrodzona Polska, jest jednolity front robotniczy, jedność działania wszystkich robotników i obydwu ich partii.

(Wiesław)

SIERPIEŃ

- 1 N Piotra w Okowach
- 2 P NMP Anielskiej
- 3 W Nikodema
- 4 S Dominika, Protaz
- 5 C NMP Śnieżnej
- 6 P Przemienie Pań
- 7 S Kajetana, Konr.

- 8 N Emiliana
- 9 P Romana, Juliana
- 10 W Wawrzynca, Bogd.
- 11 S Zuzanny, Flom.
- 12 C Euzebiusza, Klary
- 13 P Heleny, Hipolita
- 14 S Euzebiusza, Dem.

- 15 N Wniebowst. NMP
- 16 P Ambrozego, Rocha
- 17 W Jacka, Anastazego
- 18 S Heleny ces., Klary
- 19 C Juliusza, Ludwika
- 20 P Bernarda, Krzyszta
- 21 S Bernarda, Daniela

- 22 N Cezarego, Hipolita
- 23 P Apolinarego, Filipa
- 24 W Bartłomieja, Jerz.
- 25 S Grzegorza, Ludw.
- 26 C NMP Częstochow.
- 27 P Józefa, Kalasant.
- 28 S Augustyna, Aleks.

- 29 N Ściepła J. Chrzc.
- 30 P Aduktia i Feliksa
- 31 W Arystyda, Marka

WRZESIEŃ

- 1 S Bronisława, Aug
- 2 C Juliana, Stefana
- 3 P Szymona, Izabeli
- 4 S Rozalii, Róży

- 5 N Doroty, Wawrz.
- 6 P Eugeniusza, Zach
- 7 W Melchiora, Reginy
- 8 S Narodzenie NMP
- 9 C Łukasza, Wiktoria
- 10 P Adolfa, Jacka
- 11 S Adolfa, Jacka

- 12 N Imienia NMP.
- 13 P Filipa, Eugenii
- 14 W Podw. św. Krzyża
- 15 S NMP Bolesnej
- 16 C Cypriana, Kornela
- 17 P Just., Stygm. ś. F.
- 18 S Ireny, Józefa

- 19 N Konstancji, Marii
- 20 P Eustachego, Filipa
- 21 W Mateusza, Aleks.
- 22 S Tomasz z V., Hip
- 23 C Konstantego, Tekli
- 24 P Najśw. Marii P.
- 25 S Ładysława z G.

- 26 N Cypriana, Justyny
- 27 P Dan. ma, Koźmy
- 28 W Wacława, Eustach
- 29 S Michała Arch.
- 30 C Grzegorza, Hieron

Chcemy budować i budujemy dom ogólnonarodowy w myśl potrzeb i możliwości narodu polskiego. Śledzimy bacznie wzory budowli innych narodów, ich dobre i złe strony, budujemy jednak nasz dom według własnych planów.

(WIESŁAW)

PAŹDZIERNIK

- 1 P NMP Róż., Jana
- 2 S Aniołów Stróżów
- 3 N Teresy od Dz. Jez.
- 4 P Francisz. z Asyżu
- 5 W Placyda, Apolin.
- 6 S Brunona, Emila
- 7 C Julii, Krystyny
- 8 P Nestora, Pelagii
- 9 S Ludwika, Dioniz.

- 10 N Franc. B., Paul.
- 11 P Emiliana B., Brun.
- 12 W Eustach., Maks.
- 13 S Edwarda, Mikoł.
- 14 C Dominika, Kalik.
- 15 P Teresy, Jadwigi
- 16 S Gallusa, Ambroż.

- 17 N Małgorz., Mariana
- 18 P Juliana, Łukasza
- 19 W Piotra z Alk., Pel.
- 20 S J. Kantego, Ireny
- 21 C Urszuli, Ulny
- 22 P Filipa, Kordull
- 23 S Ignac., Romana

- 24 N Marcina, Rafała
- 25 P Bonifacego, Hilar.
- 26 W Ewarysta, Łuc.
- 27 S Sabiny, Florenc.
- 28 C Anastazji, Tad.
- 29 P Chrystusa Króla
- 30 S Alfonsa, Lucylli

- 31 N Antoniny Lucylli

LISTOPAD

- 1 P Wszyst. Świętych
- 2 W Dzień Zaduszny
- 3 S Huberta, Sylwii
- 4 C Karola Borom.
- 5 P Bogumiła, Elżb.
- 6 S Leonarda, Feliksa

- 7 N Adolfa, Antoniego
- 8 P Sewera, Gotfryda
- 9 W Teodora, Ursyna
- 10 S Andrzeja z Aw.
- 11 C Bartłomieja, Marc.
- 12 P Izaaka, Mateusza
- 13 S Stanisława Kostki

- 14 N Józefa K., Waw.
- 15 P Eugen., Gertrudy
- 16 W NMP Ostrobr., E.
- 17 S Salomei, Grzeg.
- 18 C Romana, Anieli
- 19 P Elżbiety, Felicjana
- 20 S Anatola, Eustach.

- 21 N Ofiarowanie NMP
- 22 P Cecylii, Filomena
- 23 W Klemensa, Felic.
- 24 S Aleksandra, Flory
- 25 C Erazma, Katarz.
- 26 P Jana, Leonarda
- 27 S Jakuba, Waleriana

- 28 N Pierw. niedziela
- 29 P Adw. Grzeg., Eust.
- 30 W Błażeja, Saturnina
- 31 S Natalii, Elżbiety

GRUDZIEŃ

- 1 S Natalii, Elżbiety
- 2 C Aurelii, Błbłany
- 3 P Franciszka, Ksaw.
- 4 S Barbary, Bernard.

- 5 N Krystyny, Anast.
- 6 P Emiliana, Mikoł.
- 7 W Ambrozego, Marc.
- 8 S Niep. Pocz. NMP.
- 9 C Leokadii, Cypr.
- 10 P NMP Loret., Julii
- 11 S Damazego, Sabina

- 12 N Aleks., Konstant.
- 13 P Łucji, Otylii
- 14 W Izydora, Alfreda
- 15 S Waleriana, Celnny
- 16 C Albiny, Euzeb.
- 17 P Florianą, Łazarza
- 18 S Bogusława, Grac.

- 19 N Urbana, Dariusza
- 20 P Dominika, Eugen.
- 21 W Tomasz Ap., J.
- 22 S Zenona, Honoraty
- 23 C Wiktorii
- 24 P Willigia, Ad. i Ewy
- 25 S BOŻE NARODZ.

- 26 N Szezepana, Dioniz.
- 27 P Jana Ap. i Ew., M.
- 28 W Cez., Młodziankow
- 29 S Dominika, Tom.
- 30 C Eugen., Sewera
- 31 P Sylwestra, Fabiana

Rok stabilizacji – rok odbudowy – rok twórczej pracy

Minął rok pełen chwały i twórczego wysiłku, uwiecznionego wspaniałymi rezultatami.

We wszystkich zakładach pracy, w zjednoczeniach i dyrekcjach, w departamentach i resortach trwa jeszcze gorączkowa praca statystyków i ekonomistów, którzy podsumowują i analizują rezultaty pierwszego roku naszego pierwszego ogólnonarodowego Planu Odbudowy Gospodarczej. Praca statystyków i ekonomistów, wymaga skupienia i czasu. Toteż zobaczymy wyniki rocznej pracy, uszeregowane w kolumnach cyfr, dopiero za kilka tygodni. Ale mamy już pewne dane, które wywnioskujemy spod surowego ołaa statystyków i przedostają się do publicznej wiadomości na długo przed zakończeniem roku kalendarzowego. To były triumfalne meldunki tych, którzy wyprzedzili czas i wykonali swój roczny plan przed terminem.

Meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznego planu, napływały ronanym strumieniem od początku listopada 1947 roku. Prawie wszystkie gałęzie przemysłu nadesłały swoje radosne raporty o przekroczeniu planu państwowego. Meldunki całego szeregu gałęzi produkcji brzmiały podwójnie triumfalnie: po pierwsze dlatego, że donosiły o przedterminowym wykonaniu rocznego planu państwowego, po wtóre zaś dla tego, że komunikowały o osiągnięciu lub nawet przekroczeniu przedwojennego poziomu wytwórczości przemysłowej.

Więcej niż przed wojną

Ogólnie biorąc, nasza produkcja przemysłowa przekroczyła już dawno przedwojenny poziom wytwórczości.

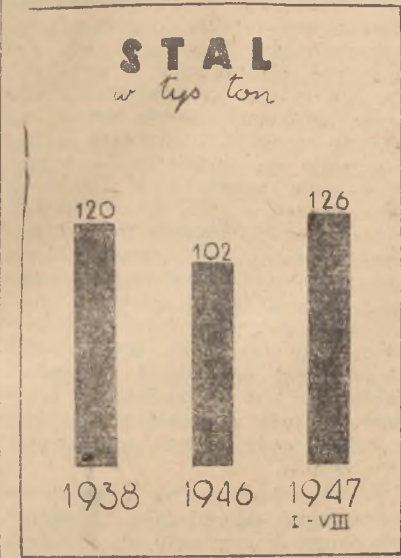
Opracowywany przez Główny Urząd Statystyczny wskaźnik produkcji podstawowych artykułów przemysłowych od dłuższego już czasu wykazuje przede wszystkim przedwojenną produkcję przemysłową. Wykonany na podstawie tych danych GUS, wykres zamieszczamy obok. Wykres ten daje pewne wyobrażenie o ruchu naszego przemysłu naprzód od stanu zniszczenia i dezorganizacji powojennej do coraz wyższych wskaźników produkcyjnych. Wskaźnik GUS nie jest doskonały, gdyż obejmuje niewielką ilość artykułów przemysłowych. Daje jednak ogólne pojęcie o stałej i decydującej tendencji rozwojowej produkcji, gdyż obok wyrobów, w których stan przedwojenny został poważnie przekroczony, obejmuje on także artykuły, jak np. ropa naftowa i skóry podszewkowe, w których jesteśmy jeszcze dalecy od poziomu przedwojennego.

Zresztą, wszelkie inne obliczenia naszej ogólnej produkcji przemysłowej, dokonywane przez różne instytucje, świadczą niezbicie, że w 1947 roku przekroczyliśmy przedwojenny poziom wytwórczości przemysłowej w skali ogólnokrajowej.

Jest to jeden z najcenniejszych wyników ub. roku. Przypomnijmy, że po pierwszej wojnie światowej odbudowa przemysłu trwała bez porównania dłużej i w wielu poważnych gałęziach produkcji aż do katastrofy wrześniowej nie osiągnęła poziomu 1913 roku, choć zniszczenia ówczesne były w porównaniu z obecnymi zupełnie zni-

nie odnawiane urządzenia wytwórcze i przesyłowe, wymagały szeregu inwestycji, których wykonanie musiałoby zająć wiele lat.

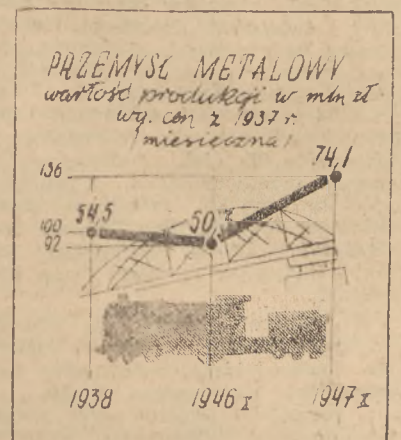
Jednakże dzięki zapałowi i inwencji energetyków, udało się rozwiązać wszystkie pilne zadania. W ciągu roku uruchomiono sporo dodatkowej mocy zainstalowanej i zwiększono wytwórczość energii do rozmiaru potrzeb przemysłu, komunikacji i życia kulturalnego ludności. Zbudowano cały szereg linii przesyłowych, w tym



kilka wysokiego napięcia. Wyczynem wielkiej miary było zbudowanie linii najwyższego napięcia Śląsk – Łódź, wykonanej w rekordowo krótkim czasie. Energetyka zdała w ub. roku swój trudny egzamin bardzo dobrze.

CELUJĄCO ZDAŁ EGZAMIN PRZEMYSŁ WĘGLOWY, który przed terminowo wykonał roczny plan produkcyjny we wszystkich dziedzinach. Wydobycie blisko 60 milionów ton węgla, ma doniosłe znaczenie nie tylko w życiu naszego kraju, lecz również dużą wagę międzynarodową. Zasiłki górników i wszystkich pracowników przemysłu węglowego, zostały należycie ocenione przez cały kraj, czego wyrazem był udział Prezydenta Rzeczypospolitej, w ostatnim dorocznym święcie górników.

Z honorem wywiązali się ze swych



zadań HUTNICZY, którzy osiągnęli cały szereg poważnych rekordów wytwórczych, odbudowali wiele zniszczonych lub zdewastowanych podczas wojny zakładów pracy, wykonali przedterminowo państwowy plan produkcji stali i wyrobów walcowanych, przekraczając zarazem przedwojenny poziom produkcji tych podstawowych artykułów hutniczych.

Duże osiągnięcia ma do zanotowania PRZEMYSŁ CHEMICZNY, który poważnie zwiększył produkcję wielu podstawowych artykułów, a w szczególności nawozów sztucznych (21,5 tys. t. miesięcznie przed wojną, 30 tys. t. we wrześniu 1946 r. i blisko 37 tys. ton we wrześniu ub. r.). Najważniejszym wydarzeniem ub. roku, w dziedzinie chemii było uruchomienie fabryki związków azotowych w Mościcach. Stałym punktem przemysłu chemicznego pozostają nadal produkty nieorganiczne (głównie kwas siarkowy i soda), których niedobór odbija się ujemnie na całym szeregu gałęzi produkcji.

W całości przemysł chemiczny wykonał państwowy plan produkcji przed terminem.

Bardzo duże i bardzo cenne osiągnięcia ma PRZEMYSŁ METALOWY, który jako jeden z pierwszych wykonał na początku grudnia ub. r. roczny plan i bardzo poważnie przekroczył przedwojenny poziom produkcji ogólnej. Poważnie zwiększyła się produkcja parowozów i wagonów, mostów i konstrukcji żelaznych, maszyn rolniczych i wyrobów masowych, narzędzi ośmiolopowych itd. Nie został sta-

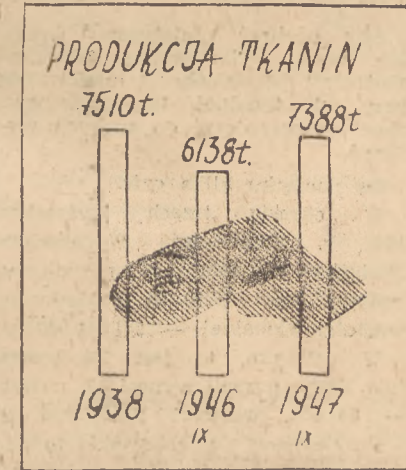
stety wykonany plan produkcji obrabiarek i plan fabryk motoryzacyjnych.

Przemysł lekki

Ogólnie biorąc przemysł ciężki rozwijał się szybciej i osiągnął większe sukcesy, niż przemysł artykułów konsumpcyjnych. Tłumaczy się to obiektywnymi warunkami gospodarczymi, zwłaszcza zaś brakiem niektórych surowców w przemyśle lekkim. Ale taka tendencja rozwojowa jest zdrowa i słuszną: produkcja dóbr wytwórczych musi się rozwijać szybciej, niż produkcja artykułów konsumpcyjnych. Jeśli bowiem chcemy w przyszłym okresie zwiększyć produkcję papieru, musimy już obecnie wyprodukować niezbędne do tego maszyny i urządzenia przemysłowe. Jeśli chcemy podnieść fabryczną produkcję obuwia, musimy z góry zapewnić stan maszyn w przemyśle obuwniczym. Na to, ażeby wyprodukować więcej maszyn, potrzeba z kolei więcej stali i wyrobów walcowanych, więcej węgla i energii elektrycznej oraz innych materiałów i surowców.

Stali wzrost produkcji maszyn włókienniczych, papierniczych, tytoniowych i innych oraz części do nich, pozwolił nam w ub. już roku znacznie powiększyć produkcję artykułów konsumpcyjnych.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY znacząco powiększył produkcję we wszyst-



kich działach i wykonał roczny plan z pewną nadwyżką. Ze względu na trudności komunikacyjne w I połowie ub. r. nie został wykonany plan w przemyśle bawełnianym.

Ogólna produkcja tkanin bawełnianych, wełnianych i z włókien litych osiągnęła jak to wynika z zamieszczonego obok rysunku 98 proc. stanu przedwojennego. Poważnie posunął się naprzód przemysł jedwabniczy. Produkcja artykułów dziewiarstwa - półsznurkowych była we wrześniu ub. r. o 20 proc. wyższa, niż we wrześniu 1946 r.

W 1947 roku nastąpiło nasytienie rynku jeśli idzie o materiały wełniane, jedwabne, linaie i w dużym stopniu również bawełniane, choć asortyment wyrobów nie zawsze odpowiadał potrzebom rynku.

Pewne postępy ma do zanotowania PRZEMYSŁ SKÓRZANY, choć produkcja jego nadal pozostaje daleko poniżej potrzeb kraju i poziomu przedwojennego z uwagi na brak skór surowych w kraju i wielkie trudności w przywozie tych skór z zagranicy. Mimo to nastąpił poważny wzrost pro-



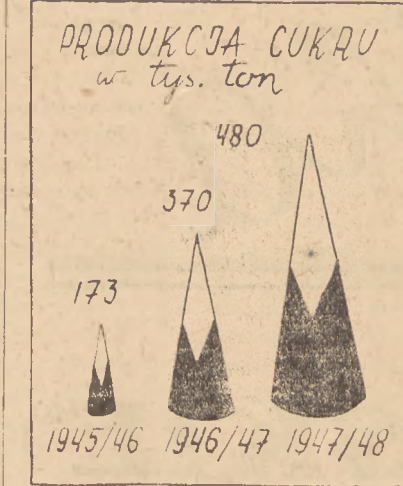
dukcji obuwia skózanego i półskózanego. Fakt ten ilustruje zamieszczony obok wykres.

Przemysł spożywczy

DOSKONAŁE WYNIKI OSIĄGA NASZ PRZEMYSŁ CUKROWNICZY, który w listopadzie rzeczywiście już biegnącą kampanię 1947 - 1948 roku, wykonując przedterminowy plan z dużą nadwyżką. Ilustruje ten fakt zamieszczony obok rysunek, porównujący wyniki trzech powojennych kampanii cukrowniczych.

W 1947 roku osiągnęliśmy, a być może nawet przekroczyliśmy przedwojenną konsumpcję cukru na głowę ludności (12 kg rocznie). Fakt ten ma bardzo duże znaczenie z punktu wid-

zenia odżywienia ludności w okresie trwających jeszcze trudności aprowizacyjnych. W ub. roku wznowiliśmy



także eksport cukru, co ma duże znaczenie gospodarcze w chwili obecnej i będzie miało jeszcze większe znaczenie w przyszłości.

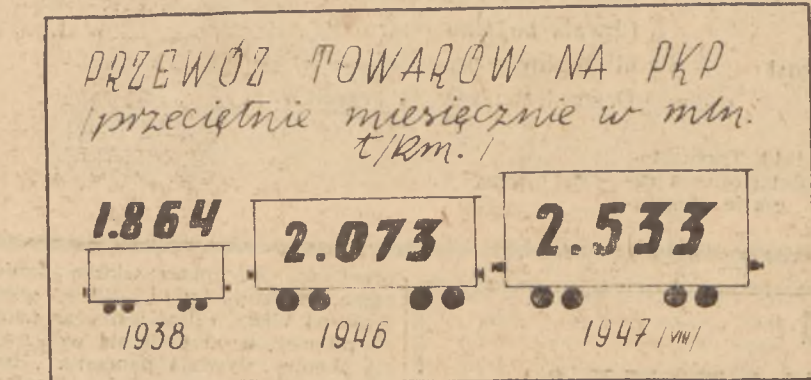
Duży krok naprzód poczyniły również poszczególne gałęzie przetwórczego PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO, jakkolwiek trwający jeszcze brak surowca rolniczego i zwłaszcza tłuszczów, nadal hamuje wzrost produkcji artykułów żywnościowych. Poważne postępy mają do zanotowania: produkcja cukiernicza, konserwowa, namiastek kawowych, produkcja przemysłu fermentacyjnego i inne.

W 1947 roku został całkowicie zlikwidowany „kryzys papierosowy”. Produkcja monopolu tytoniowego, jeżeli idzie o papierosy, była np. w sierpniu ub. roku o 40 proc. większa, niż w sierpniu 1946 roku (776 milionów sztuk wobec 557 milionów w sierpniu 1946 r.).

Nastąpiła wreszcie pewna poprawa, jeżeli idzie o zaopatrzenie rynku w żarówki oświetleniowe, których brak stanowi duże utrudnienie w życiu kraju. Produkcja tego rodzaju żarówek, wyprzedziła przed wojną przeciętnie w sierpniu 1,4 miliona sztuk, wynosiła w sierpniu 1946 r. zaledwie 350 tys. sztuk. Natomiast we wrześniu 1947 r. wyprodukowano już ponad 1,2 miliona żarówek oświetleniowych. Do nasytienia rynku w tej dziedzinie jest jednak jeszcze dość daleko. Dopiero uruchomienie nowej fabryki żarówek w Warszawie pomoże zlikwidować „kryzys żarówkowy” w kraju.

Komunikacja

Rok 1947 był rokiem dalszych wielkich sukcesów na polu odbudowy i rozbudowy naszej komunikacji, przede wszystkim zaś POLSKICH KOLEI



PAŃSTWOWYCH. Zamieszczony obok wykres ilustruje wzrost przewozów towarowych na kolejach. Kolejnictwo wykonało przedterminowo a następnie poważnie przekroczyło państwowy plan przewozu towarów i osób oraz plan odbudowy i produkcji. Polepszyły się wszystkie wskaźniki eksploatacyjne na kolejach, a więc remonty parowozów i wagonów, odbudowy torów, mostów, budynków i urządzeń, zużycia węgla i in. Koleje przewoziły w 1947 roku o 37 proc. więcej pasażerów i o 2 proc. więcej towarów niż przed wojną.

Osiągnięto poważne postępy i w innych działach komunikacji, zwłaszcza zaś w odbudowie dróg i mostów holowych oraz w dziedzinie żeglugi śródlądowej. Braki jednak na tym polu są jeszcze bardzo poważne. Dalsze usprawnienie i odbudowa komunikacji kolejowej i wodnej należy do pilnych zadań 1948 r.

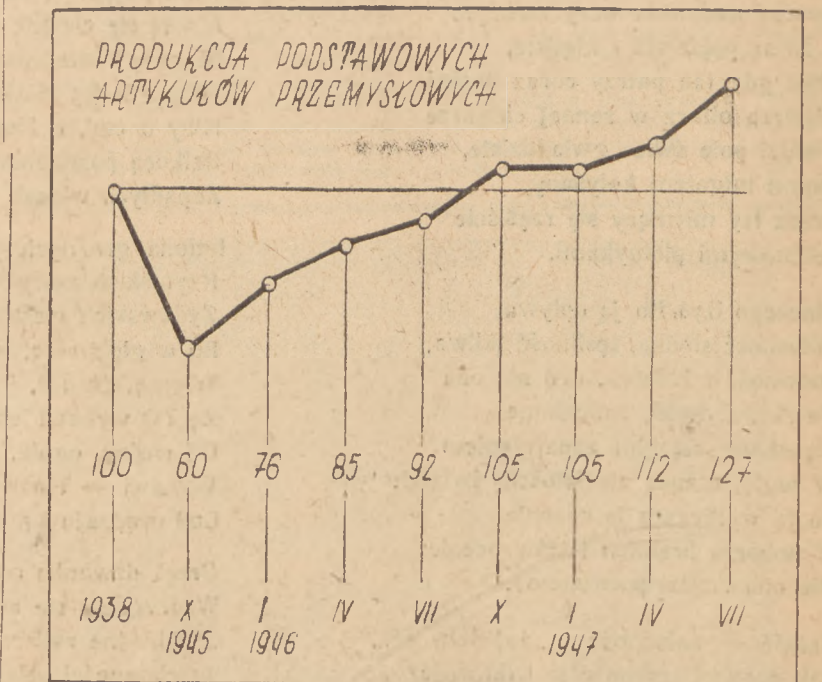
Nastąpił także w 1947 roku poważny wzrost w dziedzinie telekomunikacji.

Handel i spółdzielczość osiąga doskonałe wyniki

Rok ubiegły był rokiem przełomowym na odcinku wymiany towarowej. Rozpoczęta wiosną ub. r. BITWA O HANDEL doprowadziła już do szeregu bardzo poważnych zwycięstw.

Poskromiona została nieoklepana dawniej spekulacja. HANDEL PRYWATNY został ujęty w dokładne ramy przepisów i reglamentacji oraz pod porządkowany ogólnym państwowym polityki gospodarczej, przy zapewnieniu kupiectwu normalnych warunków działalności handlowej i godziwego zysku. Rozpoczęta akcja koncesjonowania handlu przyniesie w tej mierze niezawodnie dalsze sukcesy.

HANDEL PAŃSTWOWY został w ub. r. poważnie rozbudowany i zreorganizowany, odpowiednio do zadań państwa na tym odcinku. Rozpoczęta została budowa sieci państwowych Powszechnych Domów Towarowych, rozbudowany został hurt państwowy. Zreorganizowana Państwowa Centrala Handlowa objęła zaniedbany dawniej hurtowy handel artykułami spożywczymi. Państwowe centrale zbytu zorganizowały szeroką sieć własnych hurtowni dla artykułów przemysłowych. Rozbudowa handlu państwowego przyczyniła się w dużej mierze do usprawnienia obsługi rynku i do prze-



zwyciężenia spekulacji artykułami pierwszej potrzeby.

Wielkie sukcesy osiągnął w ub. r. RUCH SPÓŁDZIELCZY. Polegają one przede wszystkim na rozbudowie detalicznej sieci handlowej spółdzielczości, która liczebnie w ciągu tego roku podwoiła prawie ilość sklepów, a ponadto rozwinęła handel spółdzielczy zarówno pod względem asortymentu (dostosowując go bardziej do potrzeb konsumenta miejskiego i wiejskiego), jak i pod względem wysokości o-

Siew jesienny przeprowadzony został sprawniej, lepiej i w krótszym czasie, niż w 1946 r. Zwiększenie dostaw nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz innych artykułów przemysłowych dla wsi zapewniło rolnictwu większe możliwości i pozwoliło na znaczne zwiększenie obszaru zasiewów ozimych.

Podniesienie rolnictwa, a szczególnie zwiększenie urodzaju z hektara jest obecnie głównym zadaniem państwa, spółdzielczości i całego społeczeństwa na odcinku wiejskim.

Poprawa sytuacji świata pracy

Stali wzrost produkcji i zatrudnienia oraz przeprowadzona z wielkim rozmachem walka ze spekulacją umożliwiły poważną poprawę sytuacji materialnej świata pracy. Kroki te pozwoliły najpierw na przywrócenie realnej wysokości płac z jesieni 1946 r., a następnie na dalszą podwyżkę realnych zarobków robotniczych i pracowników.

Nasytienie rynku wieloma artykułami pierwszej potrzeby i obniżenie cen wolnorynkowych zapewniło wraz z regularnym zaopatrzeniem kartkowym pewne polepszenie warunków całej masy pracującej. Jeszcze większą zasługą poprawa w tych gałęziach przemysłu i w tych grupach pracowników, gdzie nastąpił poważny wzrost wydajności pracy w związku z rozwojem ruchu przodowników pracy.

W całym szeregu gałęzi przemysłu zostały zniszczone (zw. „pulapy”) płace, które namawiały zarówno rozwój wydajności pracy, jak i wzrost zarobków. W przemyśle węglowym i włókienniczym nastąpiła w związku z tym szczególnie poważna poprawa.

Dalszy wzrost produkcji i wydajności pracy pozwoli w 1948 roku jeszcze bardziej zwiększyć realną wartość zarobków.

Stabilizacja

Sumując pobieżnie zarys rezultatów 1947 roku w życiu gospodarczym Polski Ludowej, możemy go scharakteryzować jako rok stabilizacji i twórczej, pokojowej pracy.

Poświęciliśmy ten rok wyteżonej pracy nad odbudową naszych zniszczonych przez hitlerizm miast i wsi, naszego przemysłu, komunikacji, rolnictwa, handlu.

Pracowaliśmy nie tylko usilnie, ale i sprawniej, bardziej celowo i znacznie bardziej planowo, niż w poprzednim okresie powojennym.

Zamykamy roczny bilans, mając wykonany z nadwyżką plan produkcji i inwestycji oraz plan obrotu towarowego, mając znacznie zdrowsze finanse, zrównoważony budżet i oddłużony w banku emisyjnym skarb państwa.

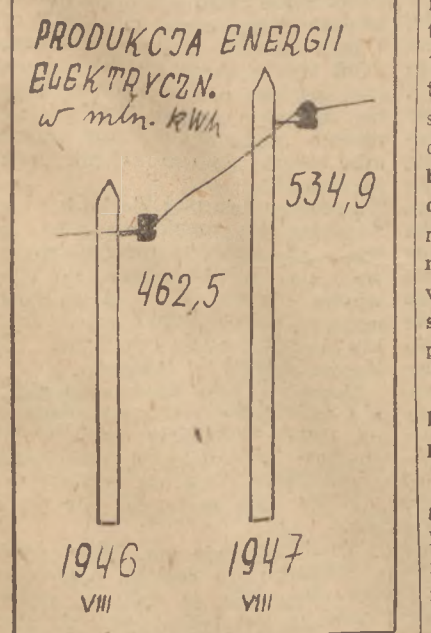
Takie są wyniki planowej rocznej pracy, odważnej walki z przeciwnościami i trudnościami.

Porównując te rezultaty z wynikami ub. roku w innych krajach, możemy z dumą stwierdzić, że nasz dorobek jest wielki i cenny. Wykorzystaliśmy czas o wiele lepiej, niż kraje znajdujące się w sferze wpływów polityki atomowej - dolarowej. Wykorzystaliśmy zresztą ten rok nie gorzej od innych krajów demokracji ludowej.

Toteż wkraczamy w nowy rok - drugi rok planu trzyletniego - z nowymi siłami oraz większą pewnością i wiarą w skuteczność naszych wysiłków. Wykorzystamy 1948 rok jeszcze lepiej dla twórczej, pokojowej pracy na dobro Ojczyzny, na dobro ludu pracującego.

ALEKSANDER SZEPAROWICZ

dań do rozwiązania. Na początku roku wydawało się, że produkcja energii nie nadążyła za rosnącymi potrzebami. Fakt ten ilustruje zamieszczony obok wykres.



KULTURA

i sztuka

Julian Tuwim

KWIATY POLSKIE*)

W kościele ścisk i zaduch zimy.
Wywiewy nędzy; para bucha
Z modlących ust; i coraz mgławicę
Na ołtarz patrzeć. Obłok dymny
Rozsnuwa się po świętej nawie.
A ona w tym tumanie płynnym
Jeszcze nadomiar oczy mruży...
A że są popielato - mgliste,
Więc gdy tak patrzy coraz dłużej,
Zanurza ołtarz w sernej chmurze
I widzi pole świateł gwiazdziste,
Zagon migotem kołysany,
Przez lzy mierzający się rzęsiste
Lubinowymi płomykami.

Dlaczego łączy? Bo ją opływa
Miłoność słodka, tęsknota tkliwa,
Dziwność i żalność... (To nie ona
Te słowa myśli, zamysłona,
Wplakana ciepłym zapamiętaniem
W mgłę, mżącą złocistością światła:
To ją wyręcza ją uczenie
W doborze brzmień i słów ocenie;
Nie ona rządzi poematem).

Żalność — żalność — żalnościwość...
Jak nazwać tęskność tę i tkliwość?
Tę miłoność błogą fałę?
Miłoność... Rzewność bez przyczyny...
Miłoność — tak już zostawimy.
Bądź więc słownikiem miłoności,
O, sprawko słodkich też dziewczyny.

Jak na skoszonym łanie zboża
Dziewanna ocalała stol,
Tak ona — przeźna, smukła, hoża —
Kwieciście sterczy wśród nabożan
I łan łachmanów sobą stroi.
Wyprostowana i bezwiedna,
W cekiny świeczek zapatrzona,
Mgłą młodości otulona,
Nad tłokiem chłopskich głów się wznosi
I szepcem parnym Boga prosi.

*) Rzecz dzieje się w listopadzie r. 1918. Trzynastoletnia bohaterka opowieści jest córką Polki i oficera rosyjskiego zabitego w Łodzi w r. 1905 w czasie demonstracji ulicznej.

O SWOJE modli się dziewczyna:
„Za męczennika Konstantina...”

Tręca ją dziadek: klękni. Klęka. —
By w swym paletku wyświechtanym
Jeszcze się jednym stać łachmanem...
Tłum pojękuje, chlipie, stęka,
Modlą się ciemni, dobrzy, prości,
Błagają Postać umęczoną
Niby o łaskę nieskończoną.
Niby o cud, o blask wieczności,
Bełkocą pozmienniane nazwy
Zapadłych wiosek w Malej Azji,

Imiona groźnych wojewodów.
Rzymskich żołdaków i łajdaków,
Zydowskich cieśli i rybaków,
Bo w głębi serc, u dna, u spodu
Wierzą, że TO, i nic innego,
Ze TO wybawi ich od złego,
Od wojny, ognia, moru, głodu...
Wybawi — i niechybnie sprawi
Cud urodzaju i przypiodu.

Brzęk dzwonka rozległ się — i senne
Wzdrygnęły się aniołki serne.
Jak biedne zwierzę, w wór zaszyte,
W ciemności pełnie ślepym torem,
Tak nagle tłum ku ołtarzowi,
Jednym łachmanem, jednym worem,
Raz naprzód pełznął o krok jeden,
O nową nędzę i pokorę.
I tak jęknieli przy tym zryw
I tak opadli żalnościwie,

A na ich twarzach, w brudach troski,
Taka czerniała moc surowa.
Jakby to wyśnił Rostworowski,
A Schiller wyreżyserował.
Więc teatr. Tak. To gra Piotrowy
Ułogi zespół starodawny.
Chwała bożemu teatrowi!
Mistycznym przejmującym mrowiem
Dramat zaczyna się przesławny.

Walczymy o tanią i dobrą książkę

O właściwą politykę wydań

Tyle się ostatnio pisze i wyrzeka na temat braków naszej polityki wydawniczej, że chciałoby się choć raz, koło Nowego Roku powiedzieć czytelnikowi coś pocieszającego i w tej dziedzinie. Bo ciągle pisze się, że jest coraz lepiej. Tylko o tym co się pisze — mówi się coraz gorzej...

Nie jest rzeczywiście łatwo znaleźć wiele powodów do optymizmu. Ze wszystkich wystaw uśmiechają się bezmyślnie Joanny i Barbary, osaczają nas zewsząd zwalone domy i najeźdźcy Dobraczyńskiego, pełno jest najprzeróżniejszych przekładów z wielu języków, a wszystkie głoszą to samo — życie wielkiego świata, miłość książęca, luksus, zbytek i najdziwniejsze w świecie kryminalne wyczyny...

Mogło się zdawać, że najtańszym artykułem w Polsce jest papier, gdyby nie fakt, że skoro tylko oko spożycie na jakimś tomie ciekawym z uwagi na autora, tytuł, czy zakres poruszanych zagadnień — okazuje się, że ceny są takie, że książka staje się dostępną jedynie dla owych „wyższych sfer” lub prościej mówiąc prywatnej i to bardzo prywatnej inicjatywy...

Oczywiście są tu wyjątki. Są wydawnictwa pracujące rzetelnie dla sprawy rozwoju kultury. Właśnie katalogi takiego wydawnictwa tj. Spółdzielni Wydawniczej „Książka” stały się takim zastrzykiem optymizmu!

Aby odebrać niniejszemu wszelkie cechy reklamierstwa lub „sędzielstwa” („Książka” mieści się przy ul. Smolnej 13) greszczonicy chcą się ograniczyć do suchych wyliczeń.

Na początku kilka cyfr. W okresie trzech kwartałów 1947 r. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka” wydała 108 pozycji w ogólnej ilości 1.710.185 nakładów — wartości globalnej — 241.843.000 zł. W ostatnim, to jest IV kwartale liczba pozycji wynosi 53, nakład — 861.000, wartości 102.000.000 zł.

Przyjrzyjmy się teraz jakie to pozycje składają się na ową statystykę.

Działalność wydawniczą „Książki” podzielić można na kilka zasadniczych działów —

1 — literatura marksistowska, obejmująca między innymi 2 tomy Marksa, zagadnienia leninizmu — Stalina, Engelsa — O pochodzeniu rodziny i wiele innych. W najbliższej przyszłości ukazać się ma pełny tekst Anty-Duranga, co będzie bodaj pierwszą tego rodzaju książką w Polsce powojennej.

2 — społeczno-polityczny odpo-wiada może najżywiej potrzebom chwili. Wydawnictwo reaguje żywo na wszelkie wydarzenia i sprawy nurtujące nasze życie społeczne. Każdy okres zaznaczony jakimikolwiek ważniejszymi wydarzeniami bądź to politycznymi, czy gospodarczymi — znajduje swoje odbicie w katalogach „Książki”. Ostatnio wydane mowy i pisma tow. Włostawa

jak gdyby syntezą tego wszystkiego co zaistniało w naszej rzeczywistości na przestrzeni ostatnich lat.

Trzeba tu też podkreślić troskę o popularyzację zagadnień naszego życia dla wszystkich środowisk, dla każdego wieku. W końcu roku ukazały się trzy kalendarze — Robotniczy — Poradnik Rolnika i Kalendarz Uczniowski. Wszystkie one zawierają krótki przegląd spraw międzynarodowych i polskich, ich nasświetlenie ideologiczne i wyjaśnienie. Ale to nie jest wszystko. Obok spraw ogólnych przedstawionych za każdym razem tak, aby jak najlepiej trafił do czytelnika — kalendarze mają bogatą treść dotyczącą życia każdej z tych grup społecznych. A więc Poradnik Rolnika naprawdę daje dość wszechstronny obraz całokształtu rolniczych tematów, Kalendarz Uczniowski musi stać się kopalnią pomysłów dla harcerza, czy członka jakiegokolwiek młodzieżowej organizacji, Kalendarz Robotnika jest pożyteczną i przyjemną lekturą związaną z codzienną pracą, z codziennymi spotykaniem kwestiami.

Te kalendarze są najbardziej rewalacyjnym osiągnięciem „Książki”. Robotniczy kosztuje 70 zł, Poradnik dla Rolnika 100 zł. Suma ta podzielona na ilość dni w roku wynosi koszt ułamka grosza!

Cena ta winna stać się bodźcem dla walki o tanią książkę. Okazuje się, że można ją mieć i należy jej żądać.

Oczywiście — przyjemnie jest mieć pięknie wydane volumina, w skórkowych lub płóciennych oprawkach, na grubym papierze, z artystycznymi ilustracjami. Ale istnieje hierarchia potrzeb tak samo w dziedzinie wydawniczej, jak i we wszystkich innych. Musimy zaspokoić głód słowa

pisane go we wszystkich dziedzinach naszego życia — w szkołach miejskich i wiejskich, w fabrykach, w świetlicach, w bibliotekach wiejskich, na Ziemiach Odzyskanych — a potem dopiero z całą energią przystąpić do wydawnictwa luksusowego. Rozszerza się wspaniały zakres czytelników — dlatego też książka musi być przede wszystkim dobra i masowa. Skończyliśmy z białymi krukami przeznaczonymi do zamkniętych szaf bibliotecznych snobistycznej elity.

W dziale literatury pięknej „Książki” widzimy ogromnie pozytywne wznawienie klasyków literatury polskiej i światowej. Należy zdać sobie sprawę, że stanowi to olbrzymią pomoc w nauce młodzieży szkolnej, a jeszcze bodajże ważniejsze jest dla wielkiej rzeszy osób dorosłych uzupełniających dziś swe wykształcenie, które było dla nich niedostępne w czasach przedwojennych. O popularności tych wydań świadczyć może chociażby fakt, że „Pan Tadeusz” rozszedł się w 100.000 egzemplarzy! Nie mniej czytane są dzieła Prusa, czy Balzaka.

W „Książce” ukazały się utwory czołowych poetów polskich — Jastrunia, Broniewskiego, z dawnych Koponickiej, Kasprowicza, Staffa.

Z prozaików współczesnych mamy tam powieści Nałkowskiej, Brandysa, Rudnickiego, debiutantów Gałaja czy Papugi.

Przekłady z literatury obcej przetrzymują pomost zbliżenia między Polską a światem. Najcenniejsze utwory literatury francuskiej, rosyjskiej, czeskiej, angielskiej i amerykańskiej stają się naprawdę wkładem do dzieła tworzenia uni intelektualnej między ludźmi postępowej myśli.

Jest to również ważne w literaturze przeznaczony dla młodzieży. Czytałem ostatnio niewielką książkę Kas-sela — „Moji drodzy chłopcy”. I pomyślałam — ile przyjaznych uczuć zrodzi się w naszych Jankach, Jurkach, Zosiach czy Marysiach dla tamtych dzielnych ich rówieśników z olbrzymich obszarów ZSRR.

W tym jest nie tylko polityka wydawnicza. W tym jest mądra polityka państwowa, która rozumie, że książka jest takim samym wkładem w budowę przyszłego gmachu Ojczyzny, jak cegły, beton, węgiel, stal i żelazo. Są one może czymś więcej. Bo urabiają tego człowieka, w którego rękach dobra materialne, nauka, postęp i wynalazki staną się błogosławieństwem lub groźną ludzkością.

Czy nie zbyt wiele optymizmu z powodu wydawniczych katalogów? — Myślę, że nie. Katalogi te dowodzą, że można zwyciężyć zło panujące w dziedzinie wydawniczej. Ze nie jest to nawet zbyt trudne. Wystarczy mieć na uwadze dwie rzeczy — potrzeby masowego czytelnika i potrzeby państwa, a wtedy nawet przy istniejących możliwościach technicznych, przy braku papieru i zniszczeniu naszego dorobku księgarskiego przez okupanta możemy i w tym zakresie przetrwać.

Słowo przodować napisało się samo. Czy nie jest ono jednak symptomatyczne? Czy w roku 1948, który stanie się na pewno rokiem rozwoju współzawodnictwa, rokiem przodownictwa nie powinny stanąć i do wyścigu pracy poszczególne wydawnictwa — do wyścigu o jakość, o cenę, o wagę gatunkową książki.

W tej chwili Spółdzielnia Wydawnicza „Książka” jest przeciętnie o 25 proc. tańsza od innych wydawnictw. Ponadto wypełnia olbrzymią lukę w dając serię bajek dla dzieci w cenie 30 — 35 zł. Niedługo w tej samej serii ukaza się życiorys wielkich ludzi bohaterów walki i pracy.

Jednym słowem każde dziecko będzie mogło mieć swoją książkę. Nie będzie patrzeć z zazdrością na tych kolegów którym rodzice byli w stanie kupować owe luksusowe, odpowiednio drogie wydawnictwa.

A więc nowy wyścig pracy. Tym razem na niwie krzewienia dobrej, taniej książki!

Wydaje się, że w chwili obecnej „Książka” jest na przedzie. Było by społeczeństwo bardzo dużym osiągnięciem, aby wielu ją dogoniło, a nawet zakasowało.

Czas już najwyższy aby sprawa książki zajęła należne sobie miejsce.

H. Z.

Jerzy Pytlakowski POD WARKĄ

L NA SZLAKU MINIONYCH DNI
Widziano ich, gdy szli drogi pełnymi kurzu i słońca, gdy oznajmił potem i pyłem, który przylgnął do nich jak zapach pól do nozdrzy, pod suchymi kłami wierzby sunęli pieszo w holmowach, lub siedząc na wozach i pojazdach mechanicznych. Kobiety z dobankami wody i mleka w rękach witały ich wprost wiosek — powietrze drgało od upału, psy dyszaly, lu dzie spoglądali na zachód, gdzie wojna toczyła się ciągle. Poem była Wisła — nie kreska z mapy. Rzeka, most... Przeprawa w upale i kłótniach. Bomby padały niecelnie, nieprzyjacielskie pociski wyrastały z wody wysokimi grzebleniami fal. Samochody się psuły, konie wpadały na ślebie, drewniany most trząszczał pod ciężarem wielu ludzi, dział i wozów. Później most Niemcy uszkodzili, uruchomiono promy, czołgi atakowane przez samoloty płynęły na zachód. Widziano ich jeszcze za Wierą. Ściana linia była gorąca — płonąca. Trwał gorzał. Kto nie wał, musiał odejść z tego pożaru. Przychodzili wieści od nich, to prawdziwe, ale coś z tego, skoro były niepełne. Ranni jechali sanitarkami. Znad Warszawy nadciągała chmura dymu. Kanonada nad Wisłą nie słabła. Łuny na niebie — coraz większe. To było wszystko. To byli oni, tam, na Wiśle, zakopani w piaskach nadpłotek, pokryci upalem, zapatrzeni w swą broń. Przeszli meldunki, sucho słowa, które trzeba było czytać jako inacz. Wzrost, to miedziast. Magazynu, który nas widział jak...

przejeżdżaliśmy przez wioskę wzniesioną nad Wisłą. Silny wiatr dmie od Wisły, Piłica jest poza nami, na północy, a od południa wdzierają się Niemcy, dywizja pancerna „Herman Goering”. Sto czołgów, zmotoryzowana artyleria i piechota — dziesiąte tysięcy ludzi. Magazynu pozostałiliśmy w tyle, musimy myśleć o Studziance, gdzie oddziały 8mej armii gen. Czujkowa, stalingradzkiej, krajały klin niemieckich czołgów.

Fragmencem walk, jakie stoczyły oddziały polskie 2 i 3 dywizji piechoty oraz I Brygady Pancerna im. Bohaterów Westerplatte w sierpniu i wrześniu 1944 roku na taw. przedmościu Warki, czyli na przestrzeni nieforemnego wieloboku lasów, wiosek i pól nad Wisłą i Piłicą, na południe od Warki są na ogół mało znane. Być może przyczyną tego niestępnego zapomnienia stał się charakter tych walk, rozpędzających się właściwie na dwie odrębne bitwy, z których pierwsza stoczona przez I Brygadę Pancerną została nazwana przez historyków ostatniej wojny bitwą pod Studzianką, druga zaś, czyli działania bojowe II i III Dywizji Piechoty, określona mianem walk na przyczółku pod Warką.

Znakomite zdołności Polaków do szaleńczego szturmowania wszystkim są doskonale znane. Jednak współczesna wojna, jak zresztą każda, to przede wszystkim wystawienie na próbę ludzkiej cierpliwości. Walka z czasem, z przestrzenią, z własnym pragnieniem niekiedy niestosownym szybkiego zwycięskiego zakończenia wojny, jednym słowem walki, bez której przetrwanie nie można jej wygrać. W lecie 1944 roku oddziały Armii Czerwonej w rezultacie wielomiesięcznej ofensywy, przekroczyły w dwóch punktach Wisłę i skrwawione, wyczerpane, czekały na nowy sprzą i nowych ludzi.

Tymczasem Niemcy ścignęli z zachodu na front wschodni kilka jednostek, które rozpoczęły lokalne akcje ofensywne na najważniejszych od cinkach. Chodziło o utrzymanie tych odcinków. I Brygada Pancerna, 2-ga i 3-cia Dywizja Piechoty miały za zadanie utrzymanie i poprawienie pozycji pod Warką, w dalszej perspektywie przecięcie szosy i linii kolejowej Warszawa — Radom, w jeższe dalszej to, co stało się w połowie stycznia 1945 roku.

Aż ten, stosunkowo szczupły, pierwszy cel, uwarunkowany niewielką liczebnością grupowania sił, tego lata, gdy we Francji trwała wielka ofensywa znad Warszawy nadpływała chmura dymów, dla żołnierza biorącego udział w walkach pod Warką, stanowił pewnego rodzaju trudny orzech do zgryzienia. Mała efektywność tych walk odstraszała od bliższego zaznajomienia się z nimi lafków i obecnie właściwie nie posiadają one żadnej pisanej historii. W związku z tym wszystkim. Biuro Historyczne Wojska Polskiego w końcu października br. zorganizowało podróż historyczną — wojskową na teren bitwy pod Warką, w której wzięli udział pracownicy tego Biura i liczni uczestnicy walk. W czasie trzydniowej konfrontacji z przeszłością, zdołano zapamiętać wiele luk w historii tych czasów i sprostować znaczną ilość nieścisłości. Starano się dojrzeć ludzi, żołnierzy i oficerów, którzy w sierpniu i wrześniu 1944 r. w krwawym poście budowali przyszłość. Niektórzy z uczestników tej wyprawy starali się dojrzeć siebie i swych przyjaciół, niekiedy już na zawsze odeszłych. Nie było to wcale trudne. Spotykano siebie na tych drogach i znajomych.

Pułkownik Tokarski uciął sobie po gawędce z sołtysiem z Ostrowia w szpitalu polowym w tymże Ostrowiu, akurat było pranie. W szedłwie stacja Brygady hamłono właśnie świzdo.

Ale także od Grabnowoli grzmiał niemiecki ogień a generał Mierzyca na skraju lasu znów rzucał rozkazy i znów ślał do Willysa i pędził na stanowiska I pułku. Po lesie hucały motory czołgów... czy tak się nam wydawało tylko? Gdyby nawet — nie dajciego. Ostatecznie z tamtych chwil wyrosły terazniejsze. Jeśli jest między nimi jakakolwiek granica, to ja nie dostrzegam jej tam, w lasach pod Studzianką po prostu oglądaliśmy ludzi, którzy nagłe zniknęli z naszych oczu w kurzawie wojny.

II. BITWA POD STUDZIANKĄ

Las nie poddawał się tak łatwo. Drzewa nie gęły się od podmuchów powietrza lecz nie łamały. Mchy stracone czołgami dalej się żółteli. Gałęzie stracone z sosen zaścielały ziemię. Ludzie, ukryci w niej zakopani po same uszy w suchym piachu, spoglądali na las, który wtrąszany falą ognia przecieł trwał. 30 czołgów, 3 bataliony piechoty i szturmowy batalion spadochroniarzy z pancerną dywizją „Herman Goering” wdarły się głęboko wieczorem dnia 9 sierpnia 1944 roku w linie obronne przyczółka pod Warką. Od strony południowej na styku 35 i 47 Dywizji Piechoty Czerwonej Armii. Przed samym wieczorem tego dnia las został wzięty przez Niemców — front był przerwany. Czołgi sunęły naprzód. Noc zapadła. Jej poświecenie — smierzył już był na pobojowisku. I wieczorem las nie szumiał. Ścięte korony drzew gasiencie czołgów głęboko wkopały w ziemię. Śmierdziała nafta i spaleniiska. Po Wiśle kursował prom. O zmierzchu kompania czołgów I Brygady Panc. znalazła się na lewym brzegu Wisły i oto dramat gotów: 10 czołgów przeciw 30, w lesie, w nocy. — To ten las? — Ten. — Las, dano pani. Popalone drzewa stały wyrabane. Inne — rosły. Pełno szyszek... Kopnięta szyszka toczy się. Zaczeka półkole, osiada pod rzewami... Nikt nie wiedział co tu się działo. Niemcy mieli „panzerfausty”. Czołgi między drzewami poruszały się jak w siance. Kto do kogo strzelał? Rakietki, reflektory — to była nowoczesna bitwa. Coraz to któryś czołg zagrzebywał się w ziemię. Motory ciężko pracowały. Do kompletu obce artylerie z całej linii rozstrzelały się. Było czego słuchać. Patrzeć — mniej. Nasz jutrz Niemcy znów poszli dalej. Już atakowali wioskę Chodków. Palisa się. Gorąco było. Na Wiśle, gdzie ciągle prom przepychał czołgi — ała się struga ognia. O godz. 9 rano z pułk czołgów rozpoczął przeprawę. I już był w akcji. Wtedy nie mieliśmy zwykłej piechoty. Sami snipperzy. Zabrakło ludzi a karabiny snipperkie pozostały. Każdy strzelec miał taki karabin gdy Niemcy pchali się naprzód. To przedmoście pod Warką było małe i leńkie. Na mapie nie warto patrzeć. Ale tutaj na przedmościu, zda wało się... wielka ziemia. Bo i była wielka. Forteca z T 34 unieruchomionego kolosa. Punkt oporu. Zabrakło amunicji — do tyłu. Ten dzień jeszcze należał do Niemców. Teraz fołwark Studzianka nie ma, a z cegielni pozostała tylko mała szopa. Drugo szukałmy owej cegielni. Dopiero jakiś chłopak, przechodzący przypadkiem obok nas powiedział: — Tu była cegielnia. Ale jej nie ma. To dobrze: nie ma. Kiedy właśnie z fołwarku i z cegielni szło uderzenie niemieckie w dniu 11 sierpnia. Teraz to jest tylko punkt na mapie, który z łatwością można oznaczyć, wtedy — to była cegielnia, niemiecki stak. Włamanie zostało zaryglowane, niemieckie ruchome fortece nie chciały jednak przyciąć tego faktu do wiadomości. Ten dzień 11

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
5-lampowych radioodbiorników najnowszej produkcji krajowej

AGA-1743
prowadzą Sklepy Detaliczne i Punkty Sprzedaży C. H. P. E.

Białystok, ul. Kupiecka 7
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 28
Bytom, ul. Pokoju 1
Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 485
Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 9
Gliwice, ul. Zwycięstwa 16
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 44a
Katowice, ul. Stawowa 9
Kłodzko, ul. Armii Czerwonej 17
Kraków, ul. Potockiego 12
Łódź, ul. Piotrkowska 105

Poznań, ul. Wielka 21
Poznań, ul. Marsz. Focha 20
Radom, ul. Szewska 13
Rzeszów, ul. Grunwaldzka (róg Sobieskiego)
Sopot, Al. Stalina 753
Szczecin, Al. Wojska 51
Szczecinek, Al. 9 Maja 29
Wałbrzych, ul. Słowackiego 6
Warszawa, ul. Oleandrów 4
Warszawa, ul. Marszałkowska 11
Wrocław, ul. Kaz. Wielkiego 32

Dla ogólnego użytku a zwłaszcza Instytucji Państwowych i Użyteczności Publicznej oraz Zakładów Przemysłowych

ZEGARY ELEKTRYCZNE

główne i wtórne synchroniczne z elektrycznym naciąganiem sygnalizacyjne sterujące automaty do klatek schodowych

Dostarcza natychmiast

C. H. P. E. Biuro Sprzedaży Aparatów Elektrycznych

WARSZAWA, ul. Kałus.ńska 4.
Wysoka jakość — Prospekty na żądanie.

DLA WIĘKSZYCH INSTYTUCJI i PRZEDSIĘBIORSTW

VOX-T.I.

APARATURA FONICZNA zastępująca wewnętrzną sieć telefoniczną

Prostota instalacji i połączeń
Do nabycia w ODDZIAŁACH C.H.P.E.:

WARSZAWA, Al. Wyzwolenia 13

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 105

KATOWICE, ul. Ligonia 21

GDANSK — OLIWA, ul. Grunwaldzka 485

POZNAN, ul. Wielka 21

SZCZECIN, ul. Kaszubska 5

WROCLAW, ul. Kazimierza Wielkiego 32 oraz terenowych SKŁADNICACH C.H.P.E.

3780-Kr

BIURO WYDAWNICZE Z. R. S.

Warszawa, ul. Kopernika 30

ZAOPATRUJE WSZYSTKIE SPÓŁDZIELNIE W NIEZBĘDNE DRUKI, KSIĘGI HANDLOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY SPÓŁDZIELCZE. JEDNOLITE WZORY I CENY NA CAŁY KRAJ.

Biuro Wydawnicze Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. wydaje dla pracowników i działaczy spółdzielczych niezbędne czasopisma fachowe i ideowe:

„SPOŁEM”

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kopernika 30, tel. 87-537
Dwutygodnik — pismo ruchu spółdzielczego, konto PKO I-4610, prenumerata roczna 680 zł, kwartalna 170 zł.

„SPÓLNOTA”

Tygodnik spółdzielczy — konto PKO I-4615, konto BGS 733, prenumerata roczna 320 zł, kwartalna 80 zł.

„PRZEWODNIK WYCHOWANIA SPÓŁDZIELCZEGO W SZKOLE”

Miesięcznik — konto PKO I-4640, prenumerata roczna zł 150.

„CZASOPISMO OGRODNICZE”

Miesięcznik — konto PKO I-4630, prenumerata roczna zł 460, kwartalna zł 115.

„PORADNIK MLECZARSKI I JAJCZARSKI”

Miesięcznik dla spółdzielni przetwórczych, konto PKO I-4620, prenumerata roczna zł 460, kwartalna zł 115.

„BIULETYN KSIĘGARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO”

Miesięcznik — konto PKO I-4635, prenumerata roczna zł 400, kwartalna zł 100.

„SPÓŁDZIELCZY PORADNIK HANDLOWY”

Dwutygodnik instrukcyjny dla spółdzielni obrotu towarowego, konto PKO I-4675, prenumerata roczna zł 680, kwartalna zł 170.

22-Kr

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Instytucja Publiczno - Prawna założona w 1803 r.

ubezpiecza
PRZEDSIĘBIORSTWA
PAŃSTWOWE
ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
SPÓŁDZIELNIE
ZAKŁADY PRYWATNE

od ognia, kradzieży, rabunku, odpowiedzialności cywilnej i wszelkich innych zdarzeń losowych.

Informacje we wszystkich placówkach wojewódzkich i powiatowych P.Z.U.W.

23-Kr

Centralna Spółka Chemiczna

WARSZAWA, ul. TOWAROWA 14

poleca:
KWAS I ŁUG DO AKUMULATORÓW, TERPENTYNY, FARBY, ROZPUSZCZALNIKI, DWUCHROMIAN POTASU I SODU, SZKŁO WODNE, AZUŃ AMONOWY I CHROMOWY, WĘGIEL DRZEWNY itp.
3684-Kr

„SULTAN” Warszawa

Marszałkowska 55

KAWA, HERBATA, Tow. Kolon.

Probiernia Kawy i Herbaty

31-Kr

Spółdzielnia Tekstylna - Bielizniana

„SOWA”

Warszawa, ul. Polna 40

Przyjmujemy zamówienia wchodzące w zakres bielizny damskiej, męskiej i ubrań ochronnych z własnych i powierzonych tkanin.

25-Kr

SMAKOSZE PALĄ TYLKO W GILZACH

ODEU I NAIR

z Wytwórni

B. Szczepański

Mokotowska 55

Ogłoszenia drobne

AAA) ARYTMOMETR, maszyna do pisania liczenia kupie, dobrze zapłaci! Fachowe naprawy — przerób kl. S. Credo, Marszałkowska 59, wejście od Koszykowej.
588

MOTORY elektryczne, naprawa, przewijanie. Sprzedaż - kupno. Warsztat Pańska 6, Kozłowski.
643

KALAMARZE szklane okrągłe, trójkątne, wkłady ławkowe. Hurt-detal. Szym borski, Chmielna 21, sklep Chmielna 20.
6

A) CEROWNIA artystyczna, garderoby, dywanów Retmańczyk Janiny, Wilcza 9.
614

KURSY Tańca Mieczkowskiej, Kłosowskiego, Wilcza 19, parter. Grupy indywidualne.
653

PRALNIA, Farbiarnia „Graczyk” pierze wszystko, Miedzińska 108, Mokotowska 19.
651

NIKLOWANIE miedziowa-34 w podwórku. 2767-30t. nie, polerowanie, Termi-nowo. Solidnie. Nowy Świat
652

BRILANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki, Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 41. Nowak.
593

ELEKTRYCZNE silniki, aparaty, kuchenki, remont „Elektryk” Chmielna 19.
654

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

zafrudni

na miejscu i na wyjazd

inspektorów finansowych, inżynierów-elektryków, inżynierów-mechaników, techników,

ślusarzy, polerowników, drykierów i barłowników.

Nr 3741-Kr

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

ODDZIAŁ W WARSZAWIE

zawiedamias instytucje państwowe i samorządowe, zakłady przemysłowe, kupiectwo spółdzielcze i prywatne

że przystąpiła do sprzedaży

delezych partii przetworów papierowych, materiałów piśmiennych i biurowych.

Wszelkich informacji udzieli C.Z.P.P. Oddział w Warszawie, ul. Gen Sikorskiego 31.

15-Kr

W niedzielę, 4 stycznia, o godzinie 15-ej

w sali „Roma”

odegrane zostaną

„JASEŁKA”

OR-OTA w 3-ach aktach

śpiewy — tańce — muzyka

Udział bierze 30 osób zespołu amatorskiego młodzieży gimn. i Liceum oraz zespół baletowy Anny Zabojskiny

Ważkowy dochód przeznaczony na najbardziej potrzebujących dzieci po poległych

bilety w cenie od 55 do 165 zł nabywać można co dzień w kasie „Roma” w godzinach 10 — 18.

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPEDYCYJNO - PRZEWOZOWE

HENRYK KUCZYŃSKI i S-ka

WARSZAWA, ul. GRZYBOWSKA 41.

tel. 85-810. 14-Kr

Biblioteka sportowa P. U. W. F. i P. W.

„NARTY DLA WSZYSTKICH”

Z. BIELCZYK — W. DRUŻBIAK

str. 64 — zł 80. — 100 rysunków

Nowoczesny podręcznik narciarstwa

„RIGIENA SPORTU” — W. Sidorowicz

str. 94 — zł 65. —

Wydawnictwo „PRASA WOJSKOWA”. —

Do nabycia wszędzie. — Wysyłka organizacjom po wpłacie na konto PKO. I-8000.

24-Kr

SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA

SAMOPOMOC CHŁOPIKA

Centrala:

Warszawa, Emilii Plater 25

Telefon 8-77-05 i 8-78-59

Dział:

zakupu i sprzedaży owoców, zakupu

i sprzedaży warzyw, zaopatrzenia wsi

Koszykowa 65, tel. 8-72-88

Magazyny główne i Wydział Transportowy, Grzybowska 38.

Oddział we Wrocławiu, Sienkiewicza Nr 8, Tel. 36-73.

25-Kr

poleca:

warzywa, owoce, kapustę kiszoną, ogórki kiszane i konserwy w puszkach, pastę pomidorową w puszkach i inne przetwory. 312-Kr.

Przemysł Mineralny wykonał plan produkcji

Rok 1947 był dla Przemysłu Mineralnego okresem wielkiej próby. Przemysł Mineralny był do niedawna traktowany jako rzemiosło, gdyż z wyjątkiem cementu nie miał tradycji przemysłu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Obecnie zaś jest jednym z poważniejszych przemysłów, zatrudniającym ponad 54.000 osób w 458 zakładach.

Dzisiaj z dumą stwierdzamy, iż plan 1947 r. został przez ten przemysł na czas wykonany i przekroczony.

Przemysł Mineralny w dniu 18 grudnia przekroczył już 100% nakreślonej planem produkcji, a do 31 grudnia wykonał 102,6% planu rocznego. Wartość planowanej produkcji według cen z roku 1937 wyniosła 204.917.300 zł wykonanej zaś 210.368.900 zł. Zestawienie wartości produkcji planowanej i wykonanej w roku 1946 i 1947 przedstawia się następująco (w złotych przedwojennych):

	1946 r.	1947 r.
produkcja plan.	154.029.000	204.917.300
wyk.	160.741.500	210.988.900

Wartość zaś wykonanej w 1947 roku produkcji w stosunku do 1946 roku wynosi 130,8%.

Wyniki całorocznej pracy robotników, inżynierów i techników i pozostałej rzeszy pracowników ilustrują następujące cyfry:

	planowanie	wykonanie
cement	1.450.000 t.	1.500.000 t.
ceramika czerw.	160.000.000 szt.	165.000.000 szt.
całki	3.000.000 szt.	3.400.000 szt.
przem. fajansowy	3.471 t.	3.600 t.
szkło stołowe		5.100 t.
i galanteria	4.828 t.	5.100 t.
przem. izolac.	10.090.000 m ²	10.200.000 m ²

Trzeba podkreślić, iż plan ten wykonany był w nader trudnych warunkach. Wiele czynników hamowało naszą produkcję a mianowicie: brak dobrych maszyn i urządzeń, przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej, wady transportu, brak surowców, oraz brak fachowców. Przemysł mineralny uzależniony jest w bardzo dużym stopniu od warunków atmosferycznych, które w roku ub. w dwóch pierwszych kwartałach hamowały produkcję. Wyjątkowo ostrą zimą uniemożliwiła produkcję cegły, opóźniła roboty w kopalniach kamienia wapiennego, co w konsekwencji odbiło się na produkcji wapna i cementu. Pomimo tych trudności najwięcej zagrożone prze-



mysły wykonały plan ten z nadwyżką. (nie wykonanie planu produkcji wapna tłumaczy się po prostu brakiem zapotrzebowania na rynku). Produkcja szkła płaskiego wykonana została w 98%, produkcja porcelany zaś w 99,2%. Niewątpliwie jednak sukcesy jakie C.Z.P. Min. osiągnął przekraczając plan produkcji za wdzięcza w dużej mierze wielkim wysiłkom załóg robotniczych. Przykładem może służyć Huta Szkła „Kara”, należąca do Póln. Zjednoczenia Przemysłu Szklarskiego, w której wskutek uszkodzenia „mostków” powstała groźba wygaszenia wanny. Udało się temu zapobiec przez dokonanie remontu na

gorąco przy temperaturze 960 st.C. Należy podkreślić, że tego rodzaju naprawa jest pierwszym wypadkiem w przemyśle szklarskim nie tylko w Polsce ale bodajże i w Europie.

Drugim sukcesem inżynierów i konstruktorów jest wprowadzenie nowej zupełnie produkcji płyt izolacyjnych z torfu zastępujących płyty korkowe. Sukces niewątpliwie duży, gdyż płyty te używać będzie można do chłodni, wagonów i budownictwie mieszkaniowego. Prace nad tym wynalazkiem przeprowadził inż. KULIGOWSKI ze Zjednoczenia Fabryk Papy i Izolacji w Katowicach.

Trzecim nie mniej ważnym osiągnięciem jest zastosowanie glin szlachetnych do produkcji wyrobów fajansowych zamiast dotychczas używanych glin pochodzenia zagranicznego. Sukces ten należy przypisać Dr. inż. WINOGRADOWOWI z C.Z.P. Min.

Rok 1947 był okresem reorganizacji przemysłu mineralnego, przejścia z gospodarki zjednoczeń terenowych na zjednoczenia branżowe, organizowania szkół i kursów zawodowych, umożliwiających przygotowanie specjalistów. Przemysł mineralny odczuwa brak specjalistów szczególnie dotkliwie, toteż rozbudowana sieć szkół i kursów dała pozytywne rezultaty. W 1946 r. przemysł mineralny posiadał 14 szkół i 8 kursów przy ilości 720 uczniów; a 1947 r. stan szkolnictwa wynosił 32 szkoły w tym 10 gimnazjów przemysłowych z internatami, 8 szkół przemysłowych trzyletnich bez internatów, 4 licea trzyletnie wraz z internatami, 8 kursów (od 6 do 12 miesięcy) dwie szkoły przysposobienia przemysłowego dwuletnie z internatami. Ilość uczniów wynosiła 2.330.

Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego wierzy, iż w roku 1948 zjednoczonym wysiłkiem woli i pracy robotnika i inteligenta osiągnie duże przekroczenie nakreślonego planu.

Do wykonania zadań 1948 roku przemysł mineralny przystępuje z wiarą i ufnością, bogatszy w doświadczenia poprzednich lat pracy.

Dyr. Naczelny C.Z.P. Min.
Inż. S. Bartoszewicz
Dyr. Ekonomiczny C.Z.P. Min.
K. Olszewski

Cele SPB w Wykonawstwie Budow.

Aby należycie ocenić i podsumować wkład pracy Społecznego Biura Budowlanego w dziedzinie odbudowy Kraju na odcinku Wybrzeża, należy uprzytomnić sobie w jakich warunkach i z jakimi trudnościami musiano walczyć, dążąc do wykonania zadań jako przedsiębiorstwo budowlane i jako najpoważniejsza spółdzielcza instytucja budowlana.

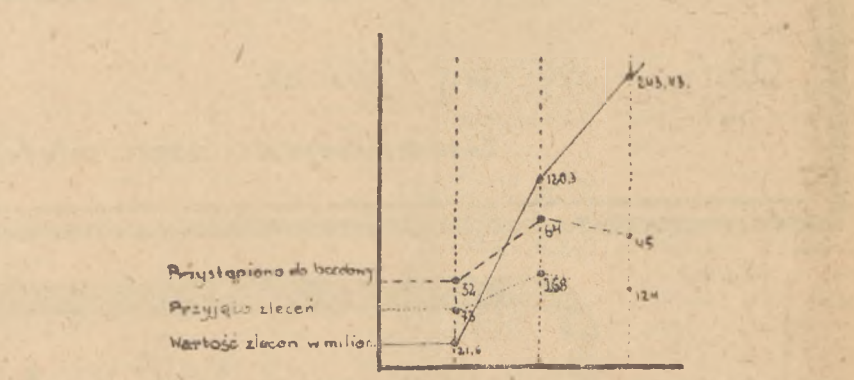
Były to zadania reorganizacji wykonawstwa budowlanego zgodnie z duchem przemian społecznych i gospodarczych Polski Ludowej.

Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, dzięki charakterowi spółdzielczemu SPB przystępuje od pierwszej chwili wyzwolenia Kraju do pozytywnej pracy. Dysponując praktycznie jedynie wolą trwania i prze-

swiadczeniem, że nie wolno oglądać się na trudności, SPB przystępuje do niej natychmiast, mobilizuje do pracy robotnicę, robotnika, podmajstrzego, majstra, monterę, technikę budowniczego i inżyniera. Robi to wtedy, kiedy inicjatywa innych czołwiwała „wyjaśnienia sytuacji”.

SPB skromnie poczynając osiąga olbrzymie rezultaty. Dzisiaj spokojnie powiedzieć można, że z bogactw doświadczeń SPB korzysta większość spółdzielczości budowlanej w Polsce. Pod wpływem wymagań bytu zmienia się ukształtowanie SPB, które działa obecnie jako Centrala Gospodarcza Spółdzielni w odniesieniu do budownictwa.

Na odcinku Wybrzeża organizacja Oddziału SPB przypada pod koniec pierwszej połowy 1945 r.



Jak widać z powyższego wykresu początkowa ilość zleceń otrzymanych w 1945 r. silnie wzrasta w 1946, sygnalizując zasięg działalności Oddziału na cały teren Województwa Gdańskiego. Wzrost ilości zleceń widoczny jest w 1947 r. nie idzie w tym tempie jak w 1946. Niemniej analizując stosunek ilości zleceń do ogólnej ich wartości dochodzimy do potwierdzenia założenia, że SPB nawet w ramach Oddziału przyjąłoby

mechaniczne. Powyższy rozwój świadczy o przewyżczeniu trudności piętrzących się przed spółdzielnią budowlaną. Należy podkreślić, że przewidziana w strukturze pomocy instytucji kredytowej, sektora spółdzielczego, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego kapitałnie spełniała rolę interwencyjno-kredytową. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wykonując swą pracę SPB musiało mieć równy charakter instytucji interwencyjnej i być równocześnie (w pierwszym okresie) rezerwuarem fachowców budowlanych w okresie martwych to spełniło swe zadanie!

Wysokość zleceń pomimo dobiegającego końca okresu budowlanego jest w dniu dzisiejszym grubo niewyczerpana.

Nie wolno nam pominąć milczeniem zasług instytucji, która w oparciu o aspekty ideologiczne nurtując szeregi pracowników SPB, władze tej instytucji przeprowadzały odpowiednią selekcję wśród nich i stworzyły, instruując i wychowując, aktywność społeczną spółdzielczo - budowlanej.

W samym otwiera to wolne pole pracy dla mniejszych spółdzielni budowlanych i wytwórczych oraz zespołów pracy.

Aktyw ten stanowi trzon i kościć niepytający o „warunki pracy” staje zawsze w potrzebie dnia i jest pierwszy do pracy i daje ręką osiągnięcia celów i zadań jakie wytknięto Społecznemu Przedsiębiorstwu budowlanemu w ogólnym planie gospodarczym odbudowy i rozbudowy kraju.

Gwiazdka dla dzieci w Monopolu Spirytusowym

Dnia 21.XII. br. odbyła się w Zakładach P.M.S. w Warszawie uroczystość „Gwiazdki” dla dzieci pracowników Monopolu Spirytusowego. Zbyt mała rozmiarami sala świetlicy nie mogłaby pomieścić licznych gości, toteż w udekorowanej świeżymi siankami sali nowej rozlewni urządzonej prowizoryczną sceną.

Bogaty program budził na widowni entuzjazm. czego dowodem były rozlegające się raz po raz, długotrwałe oklaski.

Na długo przed oznaczoną godziną zaczyna napływać fala zaproszonych: 780 dzieci pracowników, w wieku do lat 14, 50 dzieci sierot z Annapolai Bródna, wybranych przez Dzielnicową Ligę Kobiet i 12 dzieci — sierot skierowanych przez Opiekę Rodzicielską szkoły Nr 126, przy ul. Otwockiej. Mieli goście zasiedli na widowni.

Po części koncertowej nastąpiła najbardziej oczekiwana chwila: oto przy dźwiękach fanfary wszedł na salę św. Mikołaj z worem podarków! Każde z obecnych dzieci otrzymało paczkę z zawartością jabłek, cukierków, pierniczek, marmeladek, cukrowych „mikołajków” oraz barwnych mydełek.

Jako „artyści” wystąpili dzieci z Przędzisko Zakładów, dzieci ze szkoły Nr 15 przy ul. Kawęczyńskiej

Rozesmiane twarzyczki najlepiej świadczyły o radości i zadowoleniu dzieci, u których na długo pozostało miłe wspomnienie dnia „GWIAZDKI”.

Rolnicza Centrala Mięsna i jej osiągnięcia

Istnieje w Polsce organizacja o charakterze spółdzielczym pod nazwą „Rolnicza Centrala Mięsna” — („Rolmięs”). Celem tej organizacji jest regulacja krajowego rynku mięsnego.

Te liczby świadczą o tym, że powołanie do życia Centrali Mięsniej było pilną dla kraju sprawą i że organizacja ta coraz bardziej ugruntowuje swoją pozycję w naszej gospodarce narodowej. Z ogólnej ilości mięsa, przechodzącego przez R.C.M. (w 1946 roku 27.474 ton, w roku bieżącym w ciągu 9 miesięcy 37.857 ton) 75% idzie na cele aprowizacji gwarantowanej dla Funduszu Aprowizacyjnego, wojska, Ministerstwa Bezpieczeństwa itd. W ogólnej legalnej podaży mięsa „Rolmięs”, jak podaje Główny Urząd Statystyczny, uczestniczy w 25%.

„Rolmięs” powstał w październiku 1945 r. i w ciągu dwóch lat swego istnienia wyrósł na poważną siłę gospodarczą.

Rolnicza Centrala Mięsna nie ograniczyła swej działalności do skupu i przetwórstwa mięsnego. W początkowym okresie po wyzwoleniu kraju, kiedy ciężka sytuacja aprowizacyjna wymagała nalożenia świadczeń rzeczowych na wieś, Rolnicza Centrala Mięsna odebrała, przechowała i rozprowadziła ze świadczeń rzeczowych 214 tys. sztuk bydła, owiec, trzody chlewnej i drobiu łącznej żywej wagi ponad 18 milionów kilogramów.

Leży przed nami sprawozdanie z działalności Rolniczej Centrali Mięsniej za okres od początku organizacji do 1-go lipca 1947 r. Uderza nas przede wszystkim prężność rozwoju „Rolmięsu” i jego szeroka i wielotorowa działalność gospodarcza.

W listopadzie 1945 r. „Rolmięs” dokonał obrotów towarowych na sumę 62 miliony złotych. W lipca 1946 r. obroty „Rolmięsu” wzrosły do sumy 575 milionów. Przebieg zaś obrót miesięczny „Rolmięsu” w pierwszym półroczu 1947 r. wyniósł już 950 milionów złotych. W ciągu całego roku 1946 obrót R.C.M. wyniósł 5,1 mlrd. złotych, a w ciągu 9 miesięcy 1947 roku — 7,045 miliardów.

Poważną rolę odegrała R.C.M. w t.zw. akcji unrowskiej. W trudnych warunkach „Rolmięs” urządził wśród grupów żelastwa swoje własne bazy przeładunkowe. Udział jego w wyładunku darów UNRRA wynosił przy koniach — 80%, przy bydło — 87%. Wszystkiego wyładowano z dostaw UNRRA — 130.255 koni i 20.102 sztuk bydła.

W obrotach zagranicznych państwa na odcinku mięsnym „Rolmięs” również zajmuje poważne miejsce. Za pierwsze półrocze 1947 roku Rolnicza Centrala Mięsna sprowadziła do kraju w ramach trzeciej umowy polskiej z Danią około 1,5 miliona kg. mięsa solonego oraz wyładowała i dokonała w portach dystrybucji koni, bydła i owiec na sumę 625 milionów złotych.

W przyszłym sezonie drobniańskim R.C.M. projektuje wyprodukowanie we własnych spółdzielczych tużarniach 900.000 kg tułeczek, z czego 600.000 kg ma być przeznaczonych na eksport.

Tak wyglądają w skrócie osiągnięcia „Rolmięsu”.

„Świat Młodych”
czytają wszyscy: młodzież i starsi
DO NABYCIA W KAŻDYM KIOSKU
488-B

„KOBIETA” najlepsze i najpoczytniejsze
pismo kobiece w Polsce.
Nakład 150.000 egzemplarzy
DO NABYCIA W KAŻDYM KIOSKU
487-B

Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych R. P.
Centrala w Łodzi, ul. Zachodnia 68
Oddział w Warszawie, ul. Koszykowa 35
TELEFONY 118-59 i 132-38
SKRÓT TELEGRAFICZNY „CEZETES”
ZAWIADAMIA
że w dniu 4 stycznia 1948 r. nastąpi otwarcie detalicznego punktu sprzedaży przy ul. Marszałkowskiej 53a
38 kr

CENTRALA ZBYTU PORCELANY FAJANSU I WYROBÓW SZKLANYCH
w Łodzi, ul. A. Próchnika 5
ZAPATRUJE KRAJ W PORCELANĘ stołową, techniczną, elektrotechniczną
KRYSTAŁY, LUSTRA, GALANTERIE MARMUROWA FAJANS, PORCELIT, KAMIONKI
Szkoło, do opakowań, stołowe, galanteryjne, dla gospodarstwa domowego, do oświetlenia elektrycznego i naukowego, specjalne — laboratoryjne i dla celów naukowych, techniczne, gięte, sygnałowe, kolorowe.
DO NABYCIA: W SPÓŁDZIELNIACH, DOMACH TOWAROWYCH I SKLEPACH SZKŁA I PORCELANY

Wszystkim Czytelnikom, Przyjaciołom, Współpracownikom przesyłamy tą drogą serdeczne Zyczenia Noworoczne.
Zamiast wysyłania indywidualnych kart składamy 20.000 zł na R.T.P.D.
Spółdzielnia Wydawnicza
„K s i a ż k a”

CENTRALNY ZARZĄD PRZEM. METALOW. poszukuje:
inżynierów i techników, mechaników specjalistów obróbki mechanicznej i branży motoryzacyjnej do pracy w PZInż. Ursus i Fabryce Samochodów w Starachowicach oraz inżynierów i techników konstruktorów do Biura Fabrykacyjnego Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie.
Oferty pisemne z życiorysem i referencjami kierować: Wydział Personalny CZPM — Warszawa, Puławska 1a. 3816-Kr

Centr. Zaopatrzenia Przem. Metalowego poszukuje rutynowanych:
KIEROWNIKA WYDZ. FINANSOWEGO Trzech GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH ze znajomością 10-nego planu kont. księgowości przemysłowej, finansowej i magazynowej, budżetowania
Trzech SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH na przebitkę
INSPEKTORÓW I TECHNIKÓW z praktyką zaopatrzeniową
Oferty pisemne z życiorysem i referencjami kierować: Puławska 1a, pokój Nr 406. 3817-Kr

Świeżo ulepszona produkcja

Nowe recepty chemiczne

PAPIER ŚWIATŁOCZUŁY

„Fotolid”

Bydgoszcz
Gdańsk

Gorzów
Szczecin

Bielsko
Jelenia Góra

Katowice
Poznań

Wrocław

SPRZEDAJĄ HURTOWNIE

Kraków

Kielce
Łódź

Rzeszów
Warszawa

Białystok
Lublin

Olsztyn

CENTRALI ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Ostry — wyraźny rysunek

Kolory i formaty do wyboru

Garantowana aktywność na pół roku

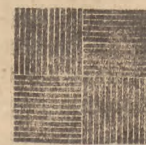
581-B

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

Warszawa, Al. Niepodległości 161

Telef. Nr 40080, 40081, 40082, 40083, 40084, 40085

Adres telegraficzny: CUKROZBYT — WARSZAWA



Zbyt na prawach wyłączności całej produkcji cukrowniczej

Wprowadza wkrótce do sprzedaży:

Kryształ rafinowany

Rafinadę w kostkach

Puder

3865

POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU

wszystkim Klientom

życzą



POWSZECHNE DOMY TOWAROWE

DYREKCJA

WARSZAWA · GRZYBOWSKA 2/4

telefony

86 - 986

88 - 685

WARSZAWA · ŻŁOTA 7/9 · MICKIEWICZA · 27.

W ROKU 1947 URUCHOMIENO 54 DOMY TOWAROWE W CAŁEJ POLSCE

BĘDZIN
BIAŁOGROD
BIAŁYSTOK
BIELSKO
BOLESŁAWIEC
BYDGOSZCZ
CERZYM
GORZÓW
CHRYZANÓW
CIECHANÓW
CIESZYN
CZĘSTOCHOWA
DĄBOWA GÓRNICZA

OZIERZONÓW
SŁK
OLIWICE
ONIEZNO
GORZÓW
GRUDZIĄŻ
INOWROCLAW
JELONIA GÓRA
KALISZ
KAMENNA GÓRA
KATOWICE
KIELCE
KŁUCZBORK

KROBNO
LESZNO
LUBLIN
MŁAWA
MŁĄGOWO
NOWA SÓL
OLSZTYN
OPOLE
OSTROWIEC
PŁOCK
POZNAN
PRUDNIK

PRZEMYŚL
RZESZÓW
SUWAŁKI
SZCZECIN
TORUŃ
WALBRZYCH
WROCLAW
ZABRZE
ZAMOŚĆ
ŻELONA GÓRA
ŻELAZNA
ŻYRARDÓW
ZYWIEC

ARTYKUŁY:

Monopolowe. Spożywcze. Włókiennicze. Materiały piśmienne. Przybory szkolne. Kosmetyka. Obuwie i galanteria skórzana. Szkło. Porcelana. Meble. Zabawki. Sport. Artykuły gospodarstwa domowego

NORMALIZUJĄ CENY RYNKOWE **P D T** BRONIA INTERESÓW ŚWIATA PRACY

Swoim Zbieraczom, Dostawcom, Robotnikom, Współpracownikom, Odbiorcom, Centrali Odpadków i Centrali Żłomu

Życzy

Szcześliwego Nowego Roku

Spółdzielnia „PIAST”

Szczecin, Przemysłowa 37/38. Telefon 35.06

280-A

Przemysł Konfekcyjny

W. ZGORZELSKI

PLASZCZE I TKANINY GUMOWE

W-wa, Nowy Świat 6, tel. 8-68-70

16-Kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZETWÓRNI PRYB „DELFIN”

z odpow. udz.

W SZCZECINIE UL. LIPOWA Nr 23

życzy

wszystkim swoim Dostawcom i Odbiorcom

DOSIEGO ROKU

286-A

Bar „ESKA”

Al. Bohaterów Warszawy 26



życzy wszystkim stałym gościom oraz odwiedzającym

DOSIEGO ROKU

280-A



SREBRA
LATERY
GRAVET WARSZAWA
ul. Marszałkowska 84.
9768-Got

KOMUNIKAT SPECJALNY

Okręgowy Oddział Mieczarsko - Jajczarski „SPOŁEM” w Gdańsku rozprowadzi w miesiącu styczniu znaczną ilość jajek po cenie 18 zł za sztukę. Akcja ta winna przyczynić się wydatnie do obniżki cen na wolnym rynku.

Ilość jajek przeznaczonych do rozprowadzenia wyniesie milion sztuk. Miejscami zakupów będą sklepy spółdzielcze i prywatne. Towar znaczony jest znakiem „SPOŁEM”.

10-B

NACZELNA DYREKCJA
POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH

poszukuje natychmiast:

1. Księgowych bilansistów
2. Samodzielnych księgowych
3. Instruktorów finansowych
4. Inspektorów finansowych
5. Inspektorów handlowych

Zgłoszenia osobiste z życiorysem do Działu Personalnego Dyrekcji P.D.T. ul. Grzybowska 2/4, codziennie między godz. 11 — 12. 30 Kr

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji Miejskich apeluje do mieszkańców miasta o naprawienie instalacji domowej jak: pęknięcie nieuszczelnionych kranów, przycisków i spłuczek sedesowych w terminie do dnia 10.12.1947 r.

Celem zabezpieczenia zamrażania instalacji domowej, należy przewody niezabezpieczone oraz wodomierze ochronić przed mrozem.

W wypadku stwierdzenia przez kontrolerów Wodociągów niezastosowania się do powyższego apelu — Dyrekcja zmuszona będzie traktować to jako szkodnictwo gospodarcze i winni będą pociągnięci do odpowiedzialności przez Komisję Specjalną.

223-A

PRZETARG NIEOGRANICZNY

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, Dział Przeladunków Morskich, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. St. Batorego 26 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej światła, piorunochronów, telefonicznej, anten zbiorowych w blokach mieszkalnych CZPPW DPM we Wrzeszczu, przy ul. Niedziałkowskiemu Nr 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. Szczegółowe warunki przetargowe i podkłady kosztorysowe można nabyć za zwrotem kosztów we Wrzeszczu ul. Batorego 26, pokój Nr 53, gdzie również można zasięgnąć informacji, obejrzeć schematy i rysunki.

Oferty należy składać na oryginalnych kosztorysach posiadających pieczęć CZPPW wypełnionych czytelnie do dnia 10.1.48 r. do godz. 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi w wymienionym dniu we Wrzeszczu przy ul. Batorego 26 o godz. 10.15.

CZPPW zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na kwotę przez niego oferowaną, podziału robót pomiędzy oferodawców oraz umiawnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania motywów.

9-B

Naszym Dostawcom i Odbiorcom

Szczerze Życzenia Dosiego Roku

składają

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY MIECZARSKIE

Spółdzielnia z odp. udziałami w Szczecinie
ul. Jagiellońska 68/69

273-A

DOSIEGO NOWEGO ROKU
SWEI STAŁEJ KLIENTELI
ŻYCZY FIRMA

BŁAWATY-GALANTERIA
T. WESOŁOWSKI i S-ka
Szczecin — Jagiellońska 77